

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

8 marca 2022

nr 19 (LXXVII)

cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI
CENTRUM POMOCY
NA CZARNEJ ŁĄCE
STR. 2-3



PUBLICYSTYKA
KTO NASZYM
MIASTOM PRZYNOŚI
CHŁUBĘ? STR. 5



SPORT
O NADZIEI,
CUDZIE I DRZEMCE
STR. 8



Koncertowo pomagają Ukrainie

WYDARZENIE: To był jeden z pierwszych takich koncertów w regionie. W niedzielę w bystrzyckim kościele ewangelickim grano i śpiewano na rzecz Ukrainy. Kolejny koncert charytatywny zapowiedział Polski Związek Kulturalno-Oświatowy. Odbędzie się 26 marca. Znamy już jego szczegóły.

Beata Schönwald

Wniedzielę w bystrzyckim kościele wystąpili przed publicznością duet Klára Sikorowa i Vojtěch Špillar, utalentowani uczniowie obu miejscowych szkół oraz kwintet żeński SIMCHA specjalizujący się w muzyce żydowskiej. Szkołę Podstawową im. S. Hadyny w Bystrzycy reprezentowały: Marta Wałach, Nela Rusnok i Justyna Navrátil. Goście byli zachwyceni, co potwierdzały gorące brawa po każdym utworze.

Organizatorem koncertu była Gmina Bystrzyca. Od pomysłu do jego realizacji upłynęło zaledwie kilka dni. – W środę pojawiła się myśl, żeby zorganizować koncert, w czwartek drukowaliśmy plakaty i rozsyłaliśmy zaproszenia, a dziś jesteśmy tutaj – zdradziła kierowniczka bystrzyckiego Muzeum i Centrum Informacji MUZ-IC Irena Ondraszek. Dochód przerósł oczekiwania or-

ganizatorów oraz Diakonii Śląskiej, która przeznaczy go na pomoc dla uchodźców. Zebrano 76 390 koron.

– Jestem bardzo zadowolony z postawy mieszkańców Bystrzycy, którzy od razu, przed 10 dniami, zaoferowali swoją pomoc – nie tylko finansową czy materialną, ale też w zakresie zakwaterowania. Jestem z nich dumny – powiedział wójt Roman Wróbel.

Wicedyrektorka Diakonii Śląskiej Romana Bélowa przyznała, że jak tylko wybuchł konflikt na Ukrainie, Diakonia zaczęła monitorować potrzeby ludzi poszkodowanych przez wojnę. – Z doświadczenia wiemy, że w takiej sytuacji potrzebują oni przede wszystkim opieki i wsparcia. Bo wyobraźcie sobie, że nagle ktoś wam powie, że macie się spakować do kilku toreb, resztę zostawić, łącznie z bliskimi, i uciekać do obcego kraju, żeby ratować życie – przekonywała.

Na dniach do ośrodka Społeczności Chrześcijańskiej przy Śląskim Kościele Ewangelickim Augsburgskiego Wyznania „Karmel” w Śmiłowicach ma przyjechać z Ukrainy 39 mam z dziećmi, które zostaną tam



• Uczennica bystrzyckiej polskiej szkoły Marta Wałach śpiewa dla Ukrainy.
Fot. BEATA SCHÖNWALD

na okres przejściowy. To na ich potrzeby zostanie przeznaczona część zebranych środków. – Te kobiety muszą się najpierw zorientować w sytuacji, nauczyć języka czeskiego, znaleźć pracę, a dzieci powinny zacząć chodzić do szkoły. Ludzie, którzy uciekają przed wojną, mają pokaleczone dusze, dlatego potrzebują również duchowego i psychicznego wsparcia – wyjaśniała przedstawicielka Diakonii Śląskiej, nie szczędząc słów wdzięczności i uznania zarówno wobec uczestników koncertu, jak i jego organizatorów. – Wojna nigdy nie przynosi nic dobrego. Widzimy, ile przynosi cierpienia, dlatego modlimy się, żeby Ukraina mogła znowu żyć w pokoju – dodała.

Pod wrażeniem talentu wykonawców oraz szczodrości słuchaczy był również emerytowany biskup Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. Jan Waclawek.

– Dlaczego na Ukrainie to wszystko w ogóle się zaczęło? – zastanawiał się głośno. – Ponieważ komuś się wydawało i wciąż wydaje, że za mało posiada. I tak z użyciem broni, gwałtu i agresji chce więcej zagarnąć – powiedział.

Wielej na str. 3

Ogromny ruch na granicy

Nieco ponad milion osób wjechało do Polski od strony Ukrainy od 24 lutego, kiedy Rosja napała ten kraj, do niedzieli – takie dane otrzymaliśmy ze Straży Granicznej, przesłane nam przez Konsulat Generalny RP w Ostrawie. Oczywiście zdecydowaną większość stanowią obywatele ukraińscy.

Od czwartku 24 lutego do niedzieli 6 marca granicę przekroczyło 950 tysięcy 254 obywateli ukraiń-

skich. Polaków było 10 915, obywateli Uzbekistanu 6041 a Hindusów 5152. Jak napisała do nas Izabella Wołhejko-Chwastowicz, wysłała ona dane Straży Granicznej, żeby „przeciwdziałać dezinformacji rosyjskiej dotyczącej przyjmowania uchodźców z Ukrainy, w tym kłamliwych wpisów w mediach społecznościowych, sugerujących, że Polska odmawia przyjmowania osób z Afryki i Azji, które chcą przekroczyć granicę z Polską od strony Ukrainy”.

We wspomnianym okresie do Polski od strony Ukrainy wjechało też na przykład 2564 Wietnamczyków, 1855 Azerów oraz 1804 Gruzinów. W drugą stronę, z Polski do Ukrainy, weszło w tych dniach blisko 100 tysięcy osób legitymujących się ukraińskim obywatelstwem.

Wczoraj przed południem, według informacji ze Straży Granicznej, na odprawę na polsko-ukraińskiej granicy czekało około 800 osób w Korczowej, 300 w Budomier-

zku, po 100 w Krościenku oraz Hrebennem oraz 50 w Medyce.

– Brutalna rosyjska agresja na Ukrainę trwa. Pomimo bohaterkiej obrony ukraińskiej armii oraz mieszkańców, pomimo wprowadzonych sankcji, międzynarodowych nacisków i apeli Rosjanie atakują kolejne miasta. Ginią żołnierze oraz ludność cywilna. Tysiące uchodźców trafia do Polski, gdzie jest im oferowana pomoc na niespotykaną skalę. Jest wśród nich wielu Polaków, posiada-

czy Karty Polaka. Wezwałem polskie organizacje pozarządowe współpracujące z Polonią i Polakami za Granicą do niesienia im specjalnej pomocy. Apeluję też ponownie do Państwa: Polonii i Polaków zamieszkających poza krajem o solidarność z Ukrainą, o inicjowanie oraz uczestniczenie w protestach oraz akcjach solidarności – napisał na swoim profilu na Facebooku Jan Dziedziczak, pełnomocnik rządu RP ds. Polonii i Polaków za Granicą. (wot)

REKLAMA

GALA JUBILEUSZOWA

na 100-lecie

Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski” w RC



12 marca 2022
o godzinie 15.00
w Teatrze Cieszyńskim

ZDANIEM... Beaty Schönwald

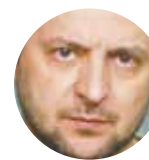


beata.schonwald@glos.live

Międzynarodowy Dzień Kobiet, 8 marca, godz. 14.00. Jestem w pracy. Przed dwunastą miałam zadzwonić do przychodni, żeby zapytać o wynik badań kontrolnych młodszej córki. Jestem okropną matką, zupełnie mi to wyleciało z głowy. Za pół godziny mam odebrać sprzed szkoły dziewczynki i zawieźć na kółko sportowe. Nie wyrobię się, nie ma szans. Muszę zadzwonić do koleżanki, żeby mnie zastąpiła. Który to już raz z rzędu? Tymczasem szefowa upomina się o tabelkę, której jeszcze nawet nie zaczęłam robić. Kurcze, rano nie wyjęłam mięsa z zamrażalnika. No trudno, mąż będzie musiał zadowolić się spaghetti z dodatkiem ketchupu. Po drodze z pracy muszę koniecznie kupić klej w sztyfcie, bo uwaga w dzienniczku starszej córka ma już trzy wykrzykniki. No i wieczorem muszę jeszcze spojrzeć na te analizy. O romantycznej kolacji nie ma mowy, chociaż mąż pewnie nie zapomniał o kwiatku. Czuję się wyczerpana i przygnębiona. Nie wytrzymuję. Po jaką cholerę te amerykańskie sufrażystki rozpoczęły przed stu laty walkę o prawa kobiet? Mogły być przecież zupełnie inaczej. Na przykład tak.

Zwykły dzień, 8 marca, godz. 14.00. Jestem w domu. Kiedy rano odwożłam dziewczynki do szkoły, od razu wstąpiłam do przychodni po wynik badań kontrolnych młodszej córki. Po drodze kupiłam klej w sztyfcie. Kiedy się skończy, będzie jak znalazł. Potem poszłam na wykład do Szkoły Kobiet. Dziś tematem były silniki samochodowe nowej generacji, a jutro będzie temat dezinformacji w polityce międzynarodowej. Fajne są te wykłady. Dzięki nim jestem dla męża interesującą partnerką do rozmów. Wyłączam kuchenkę. Kiedy wrócę z dziewczynkami z kółka sportowego, nakryję do stołu i będę mogła podawać obiady. Wieczorem zabiorę się za czytanie książki. Czuję się zadowolona i szczęśliwa. Mój zwykły spokój zakłóca tylko dzisiejsza rozmowa z koleżanką. – Słuchaj, Beata, czy ty wiesz, że podobno jakieś kobiety próbują walczyć o zrównanie praw kobiet i mężczyzn? – tak powiedziała do mnie. Wyśmiałam ją. No bo, przyznajcie same, po cóż któraś z nas miałaby walczyć o taki absurd?

CYTAT NA DZIS



Wołodymyr Zefenski,

prezydent Ukrainy
w reakcji na atak na cywilów w Irpiniu pod Kijowem

Nie wybaczymy, nie zapomnimy!

Ukarzemy każdego, kto na tej

wojnie dopuszcza się bestialstw

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



• Ukraińcy oraz Polacy mieszkający na Ukrainie wciąż potrzebują kompleksowej pomocy. Wiele miejsc czy organizacji angażuje się w zbieranie rzeczy przeznaczonych dla ofiar konfliktu. Na zdjęciu początek zbiórki w Domu Zborowym „Hutnik”. Można tam przynieść dary w godzinach 13.00-17.00. (endy) Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...

8

marca 2021

Mienniny obchodzą:
Beata, Jan, Stefan
Wschód słońca: 6.03
Zachód słońca: 17.30
Do końca roku: 298 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Kobiet
Przysłowia:
„Gdy w marcu topnieje,
to na wiosnę mróz biejeje”

JUTRO...

9

marca 2021

Mienniny obchodzą:
Katarzyna, Franciszka,
Dominator
Wschód słońca: 6.01
Zachód słońca: 17.31
Do końca roku: 297 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Polskiej Statystyki,
Światowy Dzień Didżeja
Przysłowia:
„Gdy Franciszka
z wichrem po polu hasa,
może spłynąć śniegiem
powyżej pasa”

POJUTRZE...

10

marca 2021

Mienniny obchodzą:
Cyprian, Makary
Wschód słońca: 5.58
Zachód słońca: 17.33
Do końca roku: 296 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Mężczyzn,
Międzynarodowy Dzień
Dud
Przysłowia:
„Mężennicy jeśli psocą,
będzie dżdżysto Wielką
Nocą, a gdy kropła dżdżu
nie spadnie, przez sześć
niedziel będzie ładnie”

POGODA

wtorek

dzień: 1 do 3 °C
noc: 0 do -3 °C
wiatr: 1-4 m/s

środa

dzień: 4 do 7 °C
noc: 0 do -1 °C
wiatr: 1-2 m/s

czwartek

dzień: 1 do 2 °C
noc: -2 do -6 °C
wiatr: 2-5 m/s

Centrum Pomocy na Czarnej Łące

Wojewódzkie Centrum Pomocy Ukrainie (w skrócie KACPUK) zmieniło swoją siedzibę. Z ul. Czerwonego Krzyża w Morawskiej Ostrawie zostało przeniesione na Czarną Łęcę – do pawilonu, w którym do tej pory działało centrum szczepień. Działa w trybie całodobowym, siedem dni w tygodniu.



• Jeszcze w ub. tygodniu w tym pawilonie znajdowało się centrum szczepień. Od dziś budynek służy uchodźcom wojennym z Ukrainy. Fot. ARC Miasta Ostrawy

Danuta Chlup

Centrum ma mieć docelową przepustowość 800 osób dziennie. To oznacza duży wzrost, ponieważ do tej pory przez nasze centrum przy ul. Czerwonego Krzyża przewinęło się w sumie 700 osób – powiedział hetman Ivo Vondrák po poniedziałkowym zebraniu wojewódzkiego sztabu kryzysowego.

KACPUK jest centralnym miejscem, w którym wszyscy ukraińscy uchodźcy wojenni przebywający w naszym regionie powinni legalizować swój pobyt, wyrabiając niezbędne doku-

menty oraz załatwiają ubezpieczenie zdrowotne. Swoją rolę ma tam mieć także Urząd Pracy. Dla tych, którzy nie mają się dokąd udać, przeznaczonych jest 50 miejsc do spania. W sumie województwo ma do zaoferowania ponad 2 tys. wolnych miejsc noclegowych. Będzie pertraktowało z samorządami gminnymi o udostępnieniu kolejnych.

Obowiązki, które powinni wypełnić uchodźcy, przybliżyła Pavla Jirouškova, oficer prasowy Wojewódzkiej Komendy Policji w Ostrawie.

– Wszyscy przybywający do nas obywatel Ukrainy mogą przekroczyć granicę w ramach ruchu bezwizowego. Przed upływem trzech dni powinni się zarejestrować, natomiast po 90 dniach pobytu potrzebują wizę. Aby ułatwić

im załatwianie tych dokumentów, utworzono w naszym województwie Centrum Pomocy dla uchodźców.

Nadal czynna jest bezpłatna telefoniczna linia informacyjna 800 720 210. Vondrák powiedział, że do poniedziałku skorzystało z niej 700 rozmówców.

Także niektóre urzędy miast oferują pomoc konsultacyjną. Na przykład urzędnicy Magistratu w Trzyncu udzielają niezbędnych informacji pod numerem tel. 774 749 872. Miasto Karwina zamieściło informacje dla Ukraińców i pomagających im osób w osobnej zakładce na swojej stronie internetowej – w języku ukraińskim i czeskim.

Koncertowo pomagają Ukrainie

Dokończenie ze str. 1

Kolejny wielki Koncert Charytatywny na rzecz Ukrainy organizuje Zarząd Główny PZKO przy współpracy z miastem Czeski Cieszyn, które udostępni na ten cel bezpłatnie miejscowy ośrodek kultury „Strzelnica”. – To dla nas wielki zaszczyt, że Zarząd Główny PZKO zwrócił się do nas w tej sprawie i że chociaż w ten sposób możemy pomóc – stwierdziła burmistrz Gabriela Hřebáčková.

Scenariusz koncertu przygotowuje Renata Putzlacher. Dla Ukrainy zagrają i zaśpiewają m.in. Renata Drössler, Darina Krygiel, Przemek Orszulik, Noemi Macura, Julia Macura, Dorota Bartnicka i zespół Bartnicki. Wszyscy wykonawcy zrezygnowali z honorarium. Przewodnicząca Rady Kultury PZKO Halina Szczołka zapowiedziała, że koncert wesprą m.in. poprzez sprzedaż pierników i innych drobnych rzeczy również niektóre kluby kobiet PZKO i zespoły. Kolejni chętni mogą się zgłaszać.

Wczoraj dowiedzieliśmy się, że dochód z koncertu zostanie rozdzielony na trzy równe części i przekazany na zbiórki Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” oraz na pomoc dzieciom z Ukrainy, które znalazły dach nad głową w domu rekolekcyjnym parafii katolickiej w Czeskim Cieszynie. (sch)

Urzednicy przyjadą do podatników

Urząd Skarbowy dla Województwa Morawsko-Śląskiego nawiązał w tym roku do tradycji sprzed pandemii COVID-19 i wysłał pracowników w teren. W marcu urzędnicy odwiedzą 10 miejscowości, w których będą odbierali wypełnione deklaracje podatku dochodowego od osób fizycznych. Na liście znalazły się m.in. Gnojnik, Jablonków i Mosty koło Jablonkowa.

W Urzędzie Miasta w Jablonkowie pracownicy skarbowi będą do dyspozycji podatników 22 marca, w Urzędzie Gminy w Gnojniku 24, w UG w Mostach 25 bm. We wszystkich tych miejscowościach będą przyjmowali petentów w godz. 9.00-16.00.

– Burmistrzowie i wójtowie poszli na rękę urzędowi skarbowemu i mieszkańcom, udostępniając pomieszczenia dla kontaktu z urzędnikami bezpośrednio w budynkach urzędów miast i gmin lub w ich sąsiedztwie. Urzędnicy sprawdzają na miejscu, czy zeznanie jest kompletne i czy nie posiada błędów formalnych, czy nie brakuje w nim obowiązkowych aneksów. Dzięki temu, że podatnicy będą blisko swoich domów, mogą szybko uzupelniać braki, poprawić nieścisłości, skonsultować z urzędnikami sprawy, co do których mają wątpliwości, ewentualnie złożyć „Oznajmienie o przychodach zwolnionych od podatku”. Urzędnicy swoją

obecnością w gminach wychodzą naprzeciw osobom, które wolą osobisty kontakt od komunikacji elektronicznej – tłumaczy rzeczniczka Urzędu Skarbowego dla Województwa Morawsko-Śląskiego Petra Homolowa.

Urzędnicy odwiedzają przede wszystkim te miejscowości, które są oddalone od miast, w których mają siedzibę urzędy skarbowe. Termin składania zeznań podatkowych od osób fizycznych mija w tym roku w piątek 1 kwietnia. Podatnicy, którzy skorzystają z możliwości składania elektronicznych deklaracji na stronie internetowej www.mojedane.cz, mogą to zrobić do 2 maja. (dc)

Tydzień w Luhaczowicach

Wzorem ubiegłych lat także i w tym roku seniorzy z Czeskiego Cieszyna pojadą na lecniczy turnus do ośrodka w Luhaczowicach. Miejscy radni uchwaliли warunki uczestnictwa takiego pobytu w obiekcie „Wellness hotel Pohoda” w dwóch terminach – od 15 do 22 maja oraz od 22 do 29 maja.

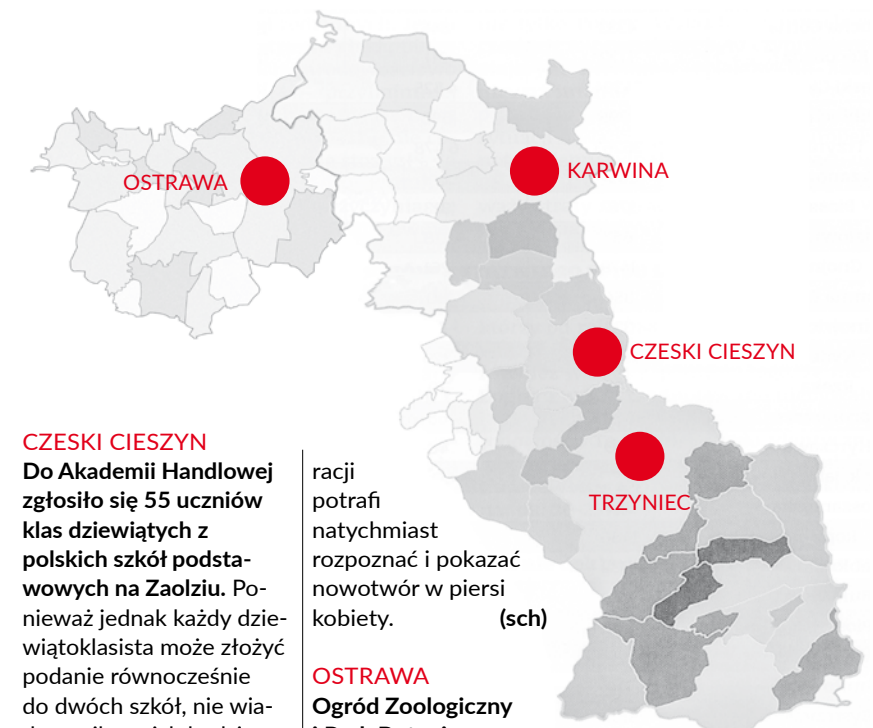
Maksymalna liczba uczestników to 88 osób, czyli 44 osoby w każdym turnusie. Zapisy trwają

do 31 marca w wydziale socjalnym Urzędu Miejskiego w Czeskim Cieszynie (budynek obok kina) przy ulicy Štefánika 25 (biura nr 101, 102, 103, 104 na parterze budynku oraz w pokoju nr 205 na pierwszym piętrze). Przy składaniu wniosku na taki wyjazd należy przedstawić ważny dowód osobisty lub inny dowód tożsamości oraz aktualne zaświadczenie o wysokości emerytury za 2022 rok. W turnusach lecniczych mogą uzyskać udział

osoby, które skończyły 65 lat, są na emeryturze, rencie inwalidzkiej (III stopnia) lub wdowiczej lub rencie wdowca. W przypadku dużej liczby chętnych pierwszeństwo mają starsi seniorzy.

– Uczestnik płaci składkę za pobyt lecniczy w wysokości 500 koron, która nie podlega zwrotowi w przypadku braku uczestnictwa – informują urzędnicy. Kwota 500 koron obejmuje pobyt w ośrodku oraz transport. (klm)

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



CZESKI CIESZYN

Do Akademii Handlowej zgłosiło się 55 uczniów klas dziewiątych z polskich szkół podstawowych na Zaolziu. Ponieważ jednak każdy dziwiatkołaskista może złożyć podanie równocześnie do dwóch szkół, nie wiadomo, ilu z nich będzie chciało w rzeczywistości podjąć naukę w tej szkole. Wicedyrektor Beata Hupka ma nadzieję, że uda się otworzyć klasę pierwszą z polską grupą uczniów. Egzaminy wstępne kandydaci będą zdawać z języka czeskiego i matematyki w tłumaczeniu na język polski. (sch)

KARWINA

Mamocentrum w Szpitalu w Raju jako pierwsza placówka w województwie morawsko-śląskim rozpoczęła przeprowadzenie operacji piersi przy wykorzystaniu nowego urządzenia do radiografii. Jego wyjątkowość polega na tym, że już w czasie trwania ope-

racji potrafi natychmiast rozpoznać i pokazać nowotwór w piersi kobiety. (sch)

OSTRAWA

Ogród Zoologiczny i Park Botaniczny oferuje wejściówkę za symboliczną 1 koronę wszystkim ukraińskim dzieciom do lat 18, kobietom oraz seniorom powyżej 60. roku życia, którzy musieli przed wojną uciekać ze swojej ojczyzny. Aby wejść do zoo wystarczy pokazać paszport lub ukraiński dowód osobisty. Dyrekcja ma nadzieję, że odwiedziny świata zwierząt pozwolą tym wszystkim ludziom dotkniętym wojną choć na chwilę zapomnieć o dramatycznej sytuacji, w jakiej się znaleźli. Ogród przygotowuje w języku ukraińskim również wszelkie materiały informacyjne – drukowane i internetowe. (sch)

TRZYNIEC

Uwaga kierowcy. Od wczoraj rana ruch na drodze wojewódzkiej, która prowadzi ulicą Frydecką pod wiaduktem nad ulicą Závodní, odbywa się zamiast na czterech pasach jezdni tylko na dwóch. Jeden poprowadzi w kierunku tzw. mysiej dziury, a drugi w przeciwnym. Ograniczenia potrwają do 14 bm, z wyjątkiem weekendu. Związane są z przebudową wiaduktu, który po 50 latach był w fatalnym stanie i trzeba go wnieść praktycznie od podstaw. (sch)

Znów będą działać



• Chór mieszany „Zaolzie” dał okolicznościowy mini-koncert przy tablicy ofiar II wojny światowej.

Dom PZKO w Orłowej-Lutyni w sobotę ponownie ożył. Miejscowi PZKO-sprawy spotkali się tutaj na zebraniu sprawozdawczym połączonym z obchodami Dnia Kobiet. Wcześniej złożyli kwiaty prezes MK PZKO Piotr Brzezny i zastępca burmistrza Orłowej Mirosław Kolaček. Kilka pieśni patriotycznych zaśpiewał chór orłowski-lutyński „Zaolzie” pod batutą Magdy Rusek, wiersz okolicznościowy przeczytała dyrektorka szkoły Halina Sikora.

– Spotkanie to ma być mementem, żeby nigdy nie powtórzyły się okrucieństwa, jakie miały miejsce podczas II wojny światowej. Niestety, spotykamy się w okresie, kiedy po 77 latach pokoju w Europie znnowo został wszczęty konflikt zbrojny, tym razem ze strony Rosji – powiedział prezes. Przypomniał, że wśród osób upamiętnionych na tablicy są nie tylko ofiary faszyzmu niemieckiego. – Wilhelm Żyła był prawnikiem. Został rozstrzelany w Katyniu. Natomiast policjant Paweł Woska w Ostaszówce. Po zostali ofiarami, które zginęły z rąk hitlerowskiego okupanta, byli głównie nauczyciele – sprecyzowała dla „Głosu” Ilona Bednarz,

wychowanka polskiej szkoły w Orłowej-Lutyni, a później również jej dyrektorka.

Jak wyjaśnił później Piotr Brzezny, Polacy z Orłowej-Lutyni spotykają się przy tablicy poległych zawsze na początku marca, ponieważ w marcu i kwietniu 1940 roku rozpoczęły się masowe aresztowania ludności polskiej, zwłaszcza inteligencji, na obszarze Niemieckiej i Polskiej Lutyni.

– Korzystając z okazji, zaprosiliśmy dziś naszych członków również do Domu PZKO, by wspólnie uczcić Dzień Kobiet oraz podsumować ostatni rok naszej działalności, byli głównie nauczyciele – sprecyzowała dla „Głosu” Ilona Bednarz,



• Prezes Piotr Brzezny miał kwiatek dla każdej z pań. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

wystawę z okazji 40-lecia naszego Domu PZKO połączoną ze świątecznym i to jeszcze w dość ograniczonym zakresie. W tym roku mamy bardziej ambitne plany – przynał prezes orłowski-lutyński PZKO-owców. W kwietniu koło zorganizuje warsztaty wielkanocne dla uczniów miejscowej polskiej szkoły, w maju odbędzie się Dzień Gospodarka, w czerwcu tradycyjnie największa impreza koła „Wianki”, we wrześniu w planie jest prelekcja, być może z pisarką Karin Lednicką, a potem wystawa ze świątecznym i na zakończenie roku koncert adwentowy chóru „Zaolzie”.

SPECIALNIE dla pici pięknej, choć na sali byli obecni również pa-

nowie, zaśpiewał Zespół Pieśni i Ruchu Nieskoordynowanego „Niezapominajki”. – Ponieważ nie musimy się przedstawiać, bo robiliśmy to w przeszłości co najmniej dwa razy, możemy od razu przejść do pochwały i hołubienia pań, zwłaszcza tych lutyńskich, którym poświęcone jest całe dzisiejsze śpiewanie – zapowiedział Henryk Kiedron z „Niezapominajek”. Uczestnicy spotkania świętęnie się bawili, niektóre piosenki śpiewała cała sala. Nie zabrakło też słów podziękowania pod adresem kobiet zaangażowanych w życie koła. Każda z nich otrzymała różę z okazji zbliżającego się święta. (sch)

Pomoc to najlepsza terapia

Pastor Kościoła braterskiego w Suchej Górnej Jevhen Fursov pochodzi z Mariupola w Donbasie. W Republice Czeskiej mieszka od 14 lat, odkąd poślubił tutaj żonę. Swoje miasto rodzinne odwiedził po raz ostatni w październiku ub. roku. Teraz stara się pomagać tym, którzy uciekają przed wojną.

Beata Schönwald

Czy kiedy był pan jesienią w Mariupolu, w powietrzu było już czuć zbliżający się konflikt zbrojny?

– Mariupol od 2014 roku znajdował się w strefie wojennej. Tuż za miastem były okopy, skąd od czasu do czasu dochodziły dźwięki strzelaniny. Po zawarciu przymierza i podpisaniu porozumień mińskich otwartej wojny już jednak nie było. Nikt nie potrafił sobie wyobrazić, że może nastać to, czego teraz jesteśmy świadkami.

Pana rodzina pozostała w Mariupolu?

– Tak, mam tam rodziców, dwie siostry i siostrzeńca. Ostatnią wiadomość od jednej z nich otrzymałem 27 lutego (wywiad został przeprowadzony w piątek 4 bm. – przyp. B. S.). Od znajomych dowiedziałem się, że w obłężonym przez wojska rosyjskie mieście nie ma połączenia telefonicznego ani prądu. To tłumaczy ich milczenie. Na chwilę obecną o sytuacji w Mariupolu dowiaduję się więc z drugiej ręki, z telewizji lub z internetu.

Po wybuchu wojny od razu włączył się pan w pomoc humanitarną dla uchodźców z Ukrainy. Na czym ona polega?

– Zawieźliśmy tam pomoc materialną, którą zebrali członkowie zboru i

wiele innych osób solidaryzujących się z ukraińską ludnością. Samochód dostawczy mieliśmy kompletnie załadowany karimatami, śpiworami i żywnością. Ludzie po przekroczeniu granicy są całkowicie wycieńczeni długą drogą i czekaniem. Potrzebują wreszcie się przespać, zregenerować siły przed dalszą podróżą. Dlatego te śpiwory i karimaty są tak bardzo potrzebne. Myśleliśmy, że może uda nam się dotrzeć aż na Ukrainę, ale nie wpuszczono nas tam, prawdopodobnie z powodów bezpieczeństwa lub z przyczyn organizacyjnych. Zaraz przy granicy stoi tir, na który można załadować przywiezioną pomoc. Ta trafia później do centralnego magazynu, a stamtąd do tych, którzy jej potrzebują. My przywiezione rzeczy przekazaliśmy do jednej z miejscowości leżącej na węgierskiej stronie granicy, która przyjmuje uchodźców. Było ich tam wtedy już ponad 150.

W poniedziałek znowu rusza pan w drogę?

– W sobotę z Czeskiego Cieszyna wjeżdża kolejny samochód, a z Suchej Górnej w poniedziałek. Naszym celem będzie granica węgiersko-ukraińska. Od tamtejszego wójta otrzymałem wiadomość, że nie radzą sobie z napływem uchodźców. Być może wynika to z nastawienia rządu wobec uciekinierów. Nie jedziemy więc na chyłbił trafił, ale tam, gdzie nasza

pomoc jest naprawdę potrzebna i wyczekiwana.

Na widok mam z dziećmi, które z domu wyгнаła wojna, aż się serce kroi. Czasem nawet mężczyznom trudno opanować emocje.

– Tym ludziom, którym staramy się pomóc, bardzo współczuję, nie znam ich jednak osobiście. Tymczasem moi znajomi też mają swoje rodziny, dzieci i chcą uciec przed wojną, a ja nie mogę zrobić. To straszne, kiedy płaczą do słuchawki, bo czują się bezsilni i za wiele już przeżyli i widzieli. W środę zadzwonił do mnie przez Messenger kolega, który dzień wcześniej wyjechał z Mariupola. W ciągu jednej doby przejechał zaledwie 200 kilometrów do Zaporozia. Mówił, że zaraz po opuszczeniu rodzinnego miasta zatrzymał ich rosyjski patrol wojskowy. Sprawdzali dokumenty, zabierali karty SIM do telefonów i strzelali do przejeżdżających samochodów, w których były rodziny z dziećmi. Kiedy rozmawiał ze mną, był kompletnie zestresowany. Do tej pory jest w drodze. Porusza się wolno, ale możliwe, że jutro wieczorem uda mu się dotrzeć do granicy. Obiecałem mu, że przyjmę go do siebie. Nie wiadomo jednak, czy Ukraińcy pozwolą mu przekroczyć granicę. Mężczyzn w wieku 18-60 lat kraj potrzebuje, więc być może będzie musiał zostawić tu żonę z trójką dzieci i wrócić z powrotem.



• Jevhen Fursov przekonuje, że śpiwory i karimaty są tym, czego uchodźcy po przekroczeniu granicy najbardziej potrzebują. Fot. ARC

Chociaż ta wojna nie dotyczy nas bezpośrednio, ludzie czują się przynębeni. Czy wśród członków zboru wyczuwa pan te obawy? Czy szukają u pana duchowego wsparcia?

– Nasz zbor aktywnie włączył się w pomoc Ukrainie. Chcą przynosić pomoc uchodźcom, oferują swoje mieszkania. Myślę, że to najlepszy sposób, jak obronić się przed strachem – zamiast koncentrować się na własnych lękach, skupić się na

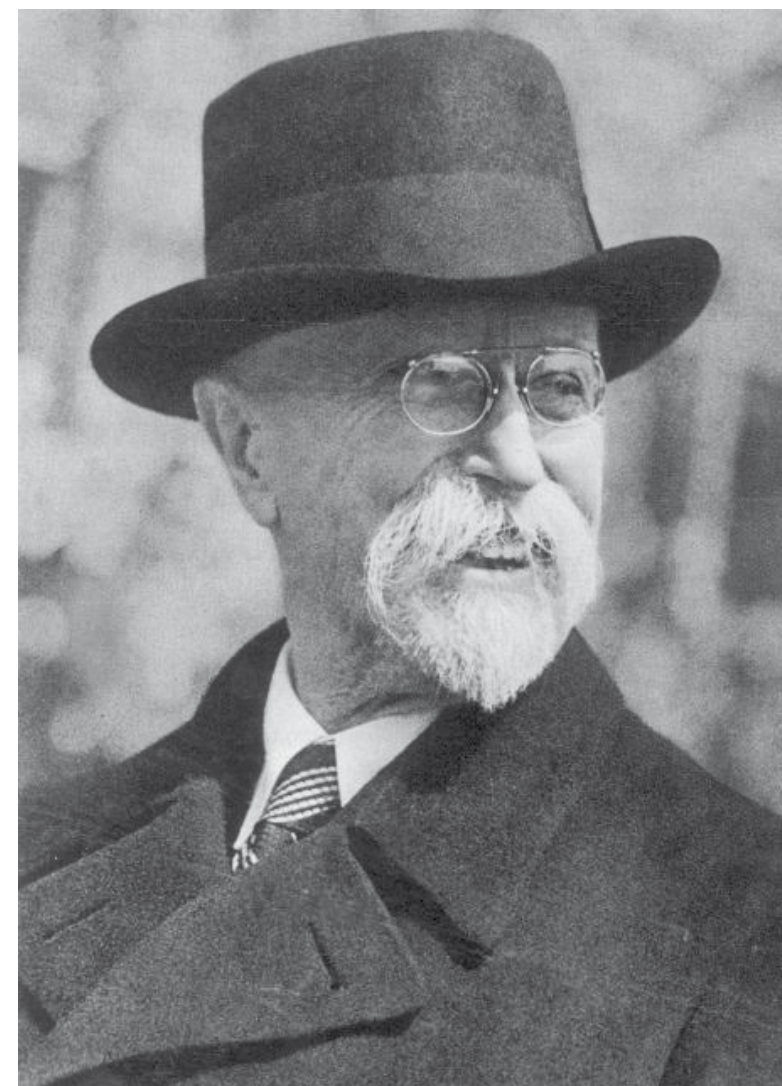
pomocy tym, którzy stanęli w obliczu rzeczywistego zagrożenia. To najskuteczniejsza terapia. Jako duchowny będę natomiast służył pomocą osobom, które przyjeżdżają z Ukrainy. Centrum interwencji kryzysowej w Ostrawie zwróciło się do mnie w tej sprawie, a ponieważ znam zarówno język czeski, jak i ukraiński, będę pomagał też jako tłumacz. Pierwszy taki dyżur będę miał w sobotę po południu, drugi we wtorek.

Kto naszym miastom przynosi chlubę?

Czeski Cieszyn i Trzyniec zdecydowały pod koniec lutego o pozbawieniu honorowego obywatelstwa pierwszego komunistycznego prezydenta Czechosłowacji Klementa Gottwalda. Stało się tak po 32 latach od upadku komunistycznego reżimu. Postanowiliśmy sprawdzić, jak pozostałe miasta w regionie „poradziły” sobie z utytułowanymi obywatelami z bolszewicką przeszłością.

Beata Schönwald

Na celownik wzięliśmy Bogumín, Hawierzów, Jablónków, Karwinę i Orłow. Większość na nasze pytanie o honorowych obywateli wysłała do nas automatycznie spis osób, którym przyznano ten tytuł w ciągu ostatnich lat. Kiedy próbowaliśmy ustalić, czy przed 1990 rokiem lista ta obejmowała również inne nazwiska, odpowiedzi były wymijające i raczej niepewne. W ostatnich trzydziestu latach w ratuszach zmieniały się władze, urzędnicy i rzecznicy. Kto zagwarantuje, czy podobnie jak w Czeskim Cieszynie i Trzyńcu w ferworze przemian polityczno-społecznych nie zapomniano odebrać honorów któremuś z byłych towarzyszy? I jak dzisiaj dociec prawdy, kto je posiadał? – Jeśli chodzi o Klementa Gottwalda, przypuszczamy, że prawdopodobnie również on jest honorowym obywatelem naszego miasta, ale nie jesteśmy w stanie tego niczym udokumentować. Nigdzie nie znaleźliśmy na ten temat żadnego zapisu, nie mamy żadnego świadectwa o tym. Nie traktujemy go zatem jako honorowego obywatela – przyznała rzeczniczka Urzędu Miejskiego w Orłowej, Nataša Cibulkowa.



• Tomáš Garrigue Masaryk jest honorowym obywatelem wielu miast.

Towarzysze strąceni z piedestałów

Karwina jako jedna z nielicznych ma w tej sprawie jasność. Tamtejsi radni tuż po aksamiitnej rewolucji postanowili „rozprawić” się z pierwszym czeskosłowackim prezydentem robotniczym i jego kompaniami spod znaku czerwonej gwiazdy. Jak poinformował naszą redakcję rzecznik ratusza Lukáš Hudeček, plenium ówczesnej Miejskiej Rady Narodowej w Karwinie w maju 1990 roku pozbawiło tego tytułu nie tylko Gottwalda, ale także hiszpańską aktywistkę Dolores Ibarruri oraz radzieckich generałów Jaszkina, i Zemzerowa. Ten pierwszy stał na czele wojsk „braterskich” okupujących w sierpniu 1968 roku Ostrawę, ten drugi 3 maja 1945 roku razem z Armią Czerwoną wkroczył do Karwiny. W gronie honorowych obywateli pozostali jednak pułkownik Szarwasz Mnackanowicz Aznaurjan mający, podobnie jak Zemzerow, zastugi w wyznalaniu Karwiny sposobu okupacji niemieckiej, a także – co ciekawe – Jožo David, dziennikarz, legionista i narodowo-socjalistyczny polityk, który swoją neutralną po-

zycją przyczynił się do zwycięstwa komunistów w lutym 1948 roku. Te informacje znalazłam dodatkowo w internecie. Trudno przewidzieć, czy decydenci z 1990 roku mieli być wówczas do dyspozycji. Z kolei kto mógłby mieć obiekcie co do gen. Ludvíka Svobody, prezydenta socjalistycznej Czechosłowacji w latach 1968-1975. W kontekście doświadczeń Czeskiego Cieszyna, Trzyncy czy Karwiny nasuwa się pytanie, czy jest możliwe, aby Hawierzów mający być przykładem miasta socjalistycznego dobrobytu i zwycięstwa ludu pracującego, pozostawał w ten sposób w tyle za okolicznymi miastami? Jeśli chodzi o samego Gottwalda, myślę, że tak. Ten pierwszy stał na czele wojsk „braterskich” okupujących w sierpniu 1968 roku Ostrawę, ten drugi 3 maja 1945 roku razem z Armią Czerwoną wkroczył do Karwiny. W gronie honorowych obywateli pozostali jednak pułkownik Szarwasz Mnackanowicz Aznaurjan mający, podobnie jak Zemzerow, zastugi w wyznalaniu Karwiny sposobu okupacji niemieckiej, a także – co ciekawe – Jožo David, dziennikarz, legionista i narodowo-socjalistyczny polityk, który swoją neutralną po-

zycją przyczynił się do zwycięstwa komunistów w lutym 1948 roku. Te informacje znalazłam dodatkowo w internecie. Trudno przewidzieć, czy decydenci z 1990 roku mieli być wówczas do dyspozycji. Z kolei kto mógłby mieć obiekcie co do gen. Ludvíka Svobody, prezydenta socjalistycznej Czechosłowacji w latach 1968-1975. W kontekście doświadczeń Czeskiego Cieszyna, Trzyncy czy Karwiny nasuwa się pytanie, czy jest możliwe, aby Hawierzów mający być przykładem miasta socjalistycznego dobrobytu i zwycięstwa ludu pracującego, pozostawał w ten sposób w tyle za okolicznymi miastami? Jeśli chodzi o samego Gottwalda, myślę, że tak. Ten pierwszy stał na czele wojsk „braterskich” okupujących w sierpniu 1968 roku Ostrawę, ten drugi 3 maja 1945 roku razem z Armią Czerwoną wkroczył do Karwiny. W gronie honorowych obywateli pozostali jednak pułkownik Szarwasz Mnackanowicz Aznaurjan mający, podobnie jak Zemzerow, zastugi w wyznalaniu Karwiny sposobu okupacji niemieckiej, a także – co ciekawe – Jožo David, dziennikarz, legionista i narodowo-socjalistyczny polityk, który swoją neutralną po-

Ciekawie w Boguminie

W trakcie poszukiwań honorowych obywateli z komunistyczną prze-



• Oficjalny portret Klementa Gottwalda autorstwa Edmunda Gweka.

wspomnianymi już wcześniej Masarykiem i Bezručem, chodzi o cztery postaci żyjące na przełomie XIX i XX wieku. Należą do nich obywatel honorowy Nowego Bogumina z 1908 roku Walter Kudlich, poseł na sejm śląski, polityk komunalny i burmistrz Opawy, oraz trzech obywateli honorowych Starego Bogumina z 1898, 1899 i 1908 roku: Alexander Manfred hrabia Clary-Aldringen, śląski prezydent krajowy, Karl Franz Johann Ott, prawnik i burmistrz tego miasta, i wreszcie Emil Rochowski, adwokat, sędzia, poseł na sejm śląski i burmistrz Opawy. Aby nie było niedomówień, rzeczniczka miasta Jana Končítkova dodała, że w przeszłości miasto nie pozbawiło nikogo honorowego obywatelstwa.

Komu przyznaje się dziś obywatelsko

Obecnie w RC, zgodnie z Ustawą o gminach, miasta i wioski mogą nadawać honorowe obywatelstwa osobom fizycznym, które przyczyniły się znacząco do ich rozwoju. Wybór pada więc na osobistość, które w danym mieście się urodziły, przez jakiś czas w nim mieszkały lub w szczególny sposób zdobyły sławę. Często są to sportowcy. W Hawierzowie jak na razie tylko na nich, bo zarówno mistrzyni świata w trójskoju Šárka Kašpárková, jak i brązowy medalista olimpijski w skoku wzwyż Jaroslav Bába zdobywali sławę na arenach sportowych. Swoich obywatelskich medalami obywateli honorowych mają również Karwina (tenisistę Radka Štěpánka) czy Trzyniec (Rudolf Labaja, Otte Gavendé i Gertrude Milerską in memoriam). Dość powszechną praktyką w naszych miastach jest przyznawanie tego tytułu za dokonania na polu kultury i sztuki. Na tej podstawie honorową obywatelką Karwiny została kierowniczka artystyczna chóru „Permonik” Eva



• Petr Bezruč, obrońca idei czeskiego Śląska Cieszyńskiego, jest honorowym obywatelem kilku zaolziańskich miast. Zdjęcia: ARC

Šeinerowa, Orłowej – rzeźbiarz i ilustrator Stanislav Kolibal oraz sopranistka Martina Menzi-Janikova. Trzyńca zaś – kompozytor i dyrygent Václav Štyvar. Inną, zasługującą na szczególny szacunek, grupę utytułowanych obywateli stanowią weterani drugiej wojny światowej. W Karwinie chodzi o pułkownika RAF Josefa Ščerbę, w Jablónkowie o plk. in memoriam Antonína Velebnovskiego, który zginął w czasie II wojny światowej w bitwie o Anglię, a w Trzyńcu o Rudolfa Joška i pułkownika Arnošta Steinera, również zasłużonych w walce z hitlerowskim okupantem. Ciekawe są też inne przypadki. Honorowym obywatelem Jablónkova jest np. Jiří Drahoš, były przewodniczący Czeskiej Akademii Nauk i kontrkandydat Miloša Zemana w ostatnich wyborach prezydenckich. Polakom z kolei nie będzie objętny tytuł honorowego obywatela przynajmniej in memoriam pastora Bogusławowi Kokotkowi w dowód jego zasług położonych „na polu harmonijnego współżycia różnych narodowości i wyznani na Śląsku Cieszyńskim”.

W SKRÓCIE...

»Wspólnota Polska« pomaga uchodźcom

Działające od 32 lat Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” włączyło się w pomoc Polakom na Ukrainie. – Dziś pomagamy Rodakom w sytuacji zagrożenia życia. Jeżeli potrzebujecie pomocy w zakwaterowaniu, przejeździe z granicy, w czymkolwiek, prosimy o kontakt – apelują na stronie internetowej działacze. Jak czytamy dalej, „Na Ukrainie, tuż za polską granicą, żyje wielka kilkuset tysięczna zbiorowość naszych rodaków, o których nie możemy w tych dramatycznych czasach zapomnieć. Stowarzyszenie »Wspólnota Polska« od ponad 30 lat pomaga i współpracuje ze środowiskami, organizacjami polskimi na Ukrainie. Szczególnie dziś w chwili dramatu, jaki przeżywa Ukraina, konieczna jest nasza pomoc dla Polaków na Ukrainie”. Jednocześnie działacze zaznaczają, że chociaż koncentrują się na Polakach, zarówno tych, którzy przybyli w ostatnich dniach nad Wisłę, jak i pozostali na miejscu, to pomocy będą udzielali „każdemu, kto znajduje się w potrzebie, bez względu na pochodzenie”. Wiadomo, że Polacy z Ukrainy trafiają najpierw do Warszawy, skąd rozwożeni są po całej Polsce. Choćby do Pułtusk, gdzie tamtejszy Zamek, w którym odbywają się liczne imprezy dla Polaków z całego świata, zamienili się w jeden wielki hotel dla uchodźców wojennych.

Dariusz Piotr Bonisławski, prezes „Wspólnoty Polskiej”, zamieścił taki między innymi post na Facebooku: „Kolejna grupa Polaków z Ukrainy dotarła do Warszawy i po krótkiej przerwie w naszej siedzibie na Krakowskim Przedmieściu wyruszyła tym razem do Ostródy, gdzie w Domu Polonii znajdzie pomoc i opiekę. Mamy kontakt z uciekającymi z Kijowa, Żytomierza i innych miejscowości, którzy są już w drodze, będziemy ich kierować do współpracujących z nami ośrodków w całej Polsce. Mieszkańców prosimy o życzliwe przyjęcie”. Główny telefon kontaktowy w Warszawie dla osób potrzebujących jakiegokolwiek pomocy to 48 539 537 550. (wot)

To także zbrodnia przeciwko kulturze i dziedzictwu

Figury przed kościołem świętego Antoniego czy rzeźby najpierw do Warszawy, skąd rozwożeni są po całej Polsce. Choćby do Pułtusk, gdzie tamtejszy Zamek, w którym odbywają się liczne imprezy dla Polaków z całego świata, zamienili się w jeden wielki hotel dla uchodźców wojennych.



• Nowa rzeźwiostrość we Lwowie. Fot. Polonika.pl

wych obiektów we Lwowie, które w ostatnich dniach zostały zabezpieczone przed ewentualnym atakiem rosyjskim. W pomoc Lwowskiej Radzie Miejskiej oraz mieszkańcom włączył się Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą. – Lwów jest obszarowo wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO, Ukraina ma jeszcze inne miejscowości, którzy są już w drodze, to jest zbrodnia przeciwko narodowi ukraińskiemu, ale także przeciwko kulturze i dziedzictwu – powiedziała na antenie radiowej „Dwójki” prof. Magdalena Gawin, dyrektor Instytutu Pileckiego. Na swojej stronie internetowej (www.polonika.pl), Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą przypomina, że cały czas jest aktywna zbiórka zorganizowana przez konserwatorów zabytków, rzeźbiarzy, artystów, rzemieślników i ludzi instytucji kultury, którzy przez lata badali, chronili i restaurowali zabytki wspólnego dziedzictwa obu krajów. Dochód ze zbiórki medycznej trafi do osób cywilnych, Lwowskiego Ochotniczego Batalionu Medycznego, Hospitalierów – formacji wolontariackiej stworzonej na potrzeby pomocy wojskowym szpitalom w 2014 roku, Fundacji Charytatywnej Skrzydła Nadziei oraz bezpośrednio na front. (wot)



• Weronika i Zuzka z pierwszymi darami na rzecz Ukrainy. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Ty też możesz pomóc

Harczerze zbierają pomoc humanitarną dla Ukrainy – koce, śpiwory, karimaty, kurtki zimowe, artykuły higieniczne oraz żywność z długim terminem spożycia. W sobotę do Domu Polskiego im. Żwirki i Wigury w Cierlicko-Kościelcu przyszli pierwsi darczyńcy. Zbiórka potrwa do soboty 12 bm. codziennie w godz. 16.00-17.00. W pierwszym dniu na miejscu dyżurowały harcerki cierlickiej drużyny im. Żwirki i Wigury Weronika Potysz i Zuzka Roman. – Dziękujemy wszystkim, którzy przyszli już pomóc i którzy jeszcze przyjdą. Zapraszamy – powiedziały. (sch)

Wszyscy jesteście żołnierzami

Tysiące ludzi spotkały się w piątek wieczorem na placu Wacława w

Pradze na demonstracji „Europa wspiera Ukrainę”. Ze zgromadzonymi tym czasie w wielu europejskich stolicach zwolenników niepodległej Ukrainy połączył się on-line prezydent okupowanego przez Rosję kraju Wołodymyr Zelenski. – Ukraińcy żołnierze są bohaterami świata. Dziś wszyscy jesteśmy żołnierzami. Wszyscy bronimy swojej ziemi. Żołnierze na froncie, lekarze w szpitalach, nasze dzieci bronią nas swoim usmiechem – powiedział ukraiński prezydent. – Wyjdźcie na ulice, wesprzyjcie Ukrainę. My chcemy tego. To będzie zwycięstwo. Nie tylko nad Rosją, ale zwycięstwo prawdy nad kłamstwem, światła nad ciemnością. Jeśli nie wytrzyma Ukraina, nie wytrzyma także Europa – apelował do mieszkańców Starego Kontynentu. Praską manifestację zorganizowało stowarzyszenie „Milion chwil dla demokracji”. (sch)



Michael Morys-Twarowski

Członkowie

W XVIII wieku Członkowie mieszkali w Ochabach, Drogomyślu, Knaju i Pruchnej (być może też w innych miejscowościach). Zapewne gdzieś w tych okolicach należy szukać korzeni rodu.

Najbardziej znana linia Członków była związana z Pruchną. W urbarzu (spisze powinności) z 1770 roku wśród tamtejszych właścicieli gruntów pojawiają się Paweł Członko, siedlak zamieszkały pod numerem 25, i Adam Członko, chałupnik żyjący pod numerem 21.

Odtworzenie ich genealogii stanowi pewien problem, bo metryki parafii rzymskokatolickiej pw. św. Anny w Pruchnej są mocno zdekompletowane. W takiej sytuacji można posiłkować się danymi ze spisów powszechnych (dla Pruchnej odpowiednio materiały znajdują się w Archiwum Państwowym w Bielsku-Białej) oraz, o ile takowe w ogóle się zachowały, papierami rodzinnymi (na przykład wywodem przodków z czasów II wojny światowej).

Wójt Pruchnej

Na początku XIX wieku Jan Członko był właścicielem gruntu w Pruchnej nr 10. Miał co najmniej czworo dzieci: Józefa (ur. 1812), Zuzannę (ur. 1816), Jana (ur. 1822) i Marię (ur. 1819). Rodzinne gospodarstwo wykupił Józef Członko. W 1840 roku poślubił Barbarę Dworak, córkę siedlaka z Kończyc Małych.

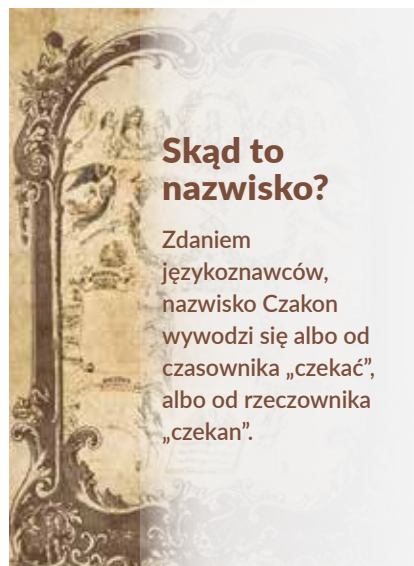
Synem Józefa był Paweł Członko (1846-1923), poważany gospodarz, będący nawet wójtem Pruchnej. Popierał polskie stronnictwo narodowe, zasiadał w zarządzie Związku Śląskich Katolików.

W 1873 roku poślubił Marię Gabzdyl. Według informacji podanych przy okazji spisu powszechnego w 1900 roku – mieli siedmioro dzieci: Pawła (ur. 1884), Marię (ur. 1886), Ludwikę (ur. 1888), Franciszkę (ur. 1893), Helenę (ur. 1895), Karolę (ur. 1898) i Jana (ur. 1900). Do danych ze spisów powszechnych należy podchodzić ostrożnie, bo dość często trafiają się tam pomyłki w datach (dotyczy to również

tego rodzaju źródeł z terenu dzisiejszego Zaolzia).

Linia z Roztropic

Bratem Pawła Członka, wójta Pruchnej, był Jan (1841-1888), który w 1862 roku poślubił Annę Szotek z Roztropic i przeniósł się do rodzinnej miejscowości żony. Cieszył się uznaniem wśród bogatszych mieszkańców wsi, skoro wybrali go przełożonym gminy. Wójtami Roztropic



Skąd to nazwisko?

Zdaniem językoznawców, nazwisko Członko wywodzi się albo od czasownika „czekać”, albo od rzeczownika „czekan”.

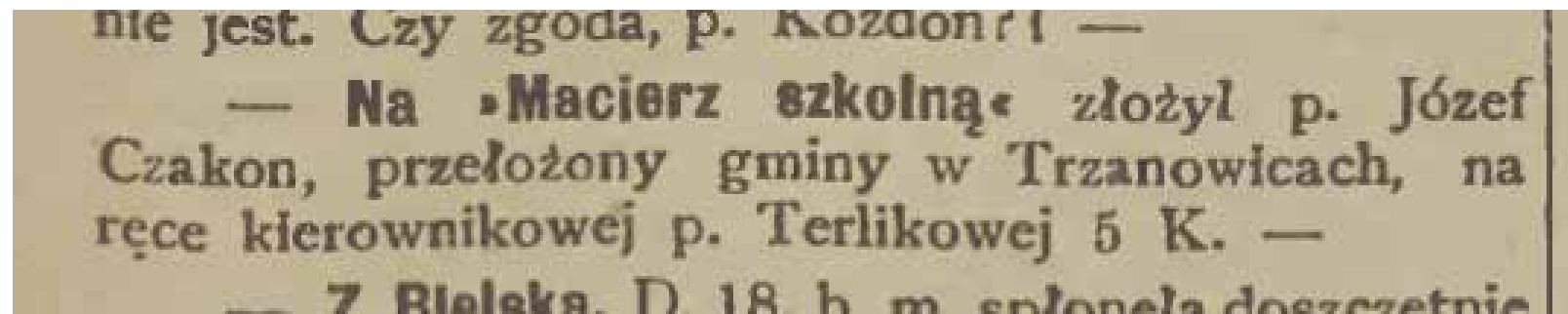
Skąd ten ród?

Według danych Instytutu Języka Polskiego PAN, w Polsce mieszka 436 osób noszących nazwisko Członko, z czego aż 230 w powiecie cieszyńskim. Ewidentnie jest to więc ród ze Śląska Cieszyńskiego, który żyje tutaj prawdopodobnie od momentu ukształtowania się nazwiska (najpóźniej XVII wiek, ale zapewne wcześniej).

Gdzie doczytać?

Michael Morys-Twarowski, „Wójtowie na Śląsku Cieszyńskim 1864-1918”, Kraków 2018, Tomy 2 i 3 (biogramy wójtów Pruchnej, Roztropic i Trzanowic z rodu Członków)

Członko – genealogia, <http://przodkowieczeszyna.blogspot.com/2014/10/czlonko-genealogia.html> (materiały do genealogii rodu).



Informacja o datku Józefa Członka z Trzanowic na Macierz Szkolną Księstwa Cieszyńskiego. Źródło: „Gwiazdka Cieszyńska”, 1912 nr 33.

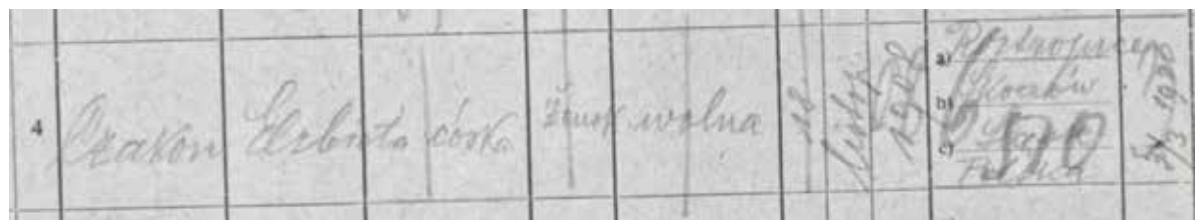
był później jego syn Józef Członko (ur. 1866) i zięć Jerzy Dzida.

Z tą linią Członków należałoby chyba wiązać Karola Członka, urodzonego w 1880 roku w Roztropicach. Według danych ze spisu powszechnego z 1921 roku, mieszkał z rodziną w Trzycieciu. W Roztropicach przysłała na świat także Elżbieta Członko (ur. 1908), w 1921 roku zamieszkała w Wielopolu.

Linia z Pierścica i Trzanowic

Przypuszczalnie bratem Pawła, wójta Pruchnej, i Jana, wójta Roztropic, był Józef Członko, siedlak w Pierścicu. Był żonaty z Marią Macurą, pochodzącą z Pogwizdowa.

Ich synem był Józef (ur. 1877), który nabył grunt w Trzanowicach Górnych. W 1912 roku został wybrany wójtem i pełnił tę funkcję do końca czasów austriackich. Nie tylko z tego powodu jest ważną postacią w dziejach wioski. Z własnych środków wyposażył kościół św. Bartłomieja, pełnił też funkcję komen-



Elżbieta Członko w spisie mieszkańców Wielopola z 1921 roku. Źródło: Państwowe Archiwum Powiatowe w Karwinie.

danta Ochotniczej Straży Pożarnej. W 1906 roku poślubił Marię Sznapek z Otrębowa (przysiółek Kaczycy).

Co do przekonań narodowych trzanowickiego wójta, to „za Austrii” popierał polski ruch narodowy, składając się na Macierz Szkolną Księstwa Cieszyńskiego czy w 1916 roku na „głodnych braci w Warszawie”. W kwietniu 1919 roku nieznanemu sprawcy podłożył ogień pod jego stodołę, ale z pomocą między innymi sąsiadów, straży pożarnej z Trzanowic i Gnojnika oraz żandarmerii udało się go ugasić. W czeskiej monografii Trzanowic („Třanovice v proměnách staletí”, 2010) sugerowano przy opisie po-

żar, że jako człowiek lojalny wobec Czechów miał wielu wrogów. Sprawa jednak nie jest taka oczywista, skoro podziękowania za okazaną mu przy tej okazji pomoc zamieścił w „Gwiazdce Cieszyńskiej”. Swoją drogą, wspomniana monografia w kwestii opisu spraw narodowych pozostawia sporo do życzenia.

Metryki po polskiej stronie

Nazwisko Członko z pewnością pojawia się w drzewach genealogicznych sporej liczby osób mieszkających na Zaolziu, np. w 1886 roku Anna Członko, córka wspomnianego wyżej Józefa, siedlaka w Pierścicu,

wyszła za mąż za Jana Jungę z Trzanowic. Odtworzenie genealogii rodu Członków to czasochłonne zadanie. Przede wszystkim należałoby przejrzeć dokładnie metryki parafii rzymskokatolickich w Pruchnej, Grodzcu, Ochabach, Pierścicu, Rudzicy i Skoczowie, które nie będą w najbliższym czasie dostępne online. Mam nadzieję, że podane wyżej informacje o Członkach okażą się pomocną i zachętą dla ich potomków, by poznać historię również tego śląskiego rodu.

Powstał Komitet Pomocy Muzeum Ukrainy

Chcąc zapobiec katastrofie związanej ze zniszczeniem dóbr kultury, a także, aby wprzeżyć koleżanki i kolegów z ukraińskich muzeów, powołujemy Komitet Pomocy Muzeum Ukrainy – powiedział Polskiej Agencji Prasowej dyrektor Muzeum Powstania Warszawskiego, Jan Oldakowski. – Walka o zachowanie dziedzictwa kulturalnego i narodowego Ukrainy jest naszą wspólną walką – dodał.

Grupa inicjatywna skupia kilkunastu dyrektorów i wicedyrektorów muzeów z całej Polski. m.in. Muzeum Józefa Piłsudskiego

w Sulejówku, Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, Muzeum Auschwitz – Birkenau, Muzeum Etnograficznego w Toruniu, Zamku Królewskiego w Warszawie, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Muzeum Narodowego w Gdańsku, Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Muzeum Emigracji w Gdyni, Ossolineum Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Galerii Narodowej w Pradze, Muzeum Historii Polski czy Muzeum AK w Krakowie.

W apelu założycielskim tego komitetu czytamy: „jesteśmy wstrząśnięci i oburzeni niesprawowaną agresją Rosji na Ukrainie. Agresja ta powoduje niezliczone zbrodnie,

cierpienia i ofiary. W tych okolicznościach najważniejsi są ludzie – ludność cywilna narażona na barbarzyńskie bombardowania, żołnierze walczący z agresorem. Ukraińcy dziś giną, bronią swojej ojczyzny”. Jak jednak zastrzeżono, „każda wojna to jednak także niepowetowane straty w dziedzictwie kulturalnym i narodowym”.

– Dziś muzea Ukrainy stają w obliczu ekstremalnych wyzwań, jak chronić i uratować zbiory, jak zachować spuściznę wielu pokoleń, nad którymi sprawują opiekę – podkreślono.

– Solidaryzujemy się z naszymi przyjaciółmi na Ukrainie. Polska rozumie aż nadto dobrze ich sytuację. Grabież i niszczenie dóbr kultury w

naszym kraju przybrały wyjątkowe rozmiary w czasie II wojny światowej. Kulminacją było całkowite obrabowanie i unicestwienie Warszawy w czasie powstania warszawskiego i bezpośrednio po jego upadku. Podobnych strat nie powinien już nigdy ponieść żaden naród i żadne państwo. Dziś grozi to niestety Ukrainie – czytamy dalej w apelu.

Jak poinformował w rozmowie z PAP Jan Oldakowski, do podstawowych zadań komitetu będzie należało wsparcie wszystkich muzeów i instytucji kultury na Ukrainie, pomoc w zabezpieczeniu zbiorów, najcenniejszych pamiątek oraz zbiorów kultury ukraińskiej, a także wsparcie w dokumentacji, digitalizacji oraz inwentaryzacji zbiorów. **Dzieje.pl/PAP**

Komitet zobowiązał się również do przekazania materiałów potrzebnych do zabezpieczenia i ukrywania zbiorów.

Wśród zadań Komitetu Pomocy Muzeum Ukrainy jest także informowanie opinii publicznej o zagrożeniach, jakie dla ukraińskich dóbr kultury niesienie obecna sytuacja. Polscy muzealnicy chcą ponadto dzielić się doświadczeniami związanymi ze zbieraniem informacji oraz tworzeniem dokumentacji, która będzie świadczyć o grabieży i niszczeniu ukraińskich dóbr kultury. Polscy muzealnicy chcą również wesprzeć ukraińskich muzealników, którzy w wyniku wojny znajdują się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej.



Okulary także ulegają modzie

Nim został optykiem, skończył studia... informatyczne. Stanisław Michalec przejął po matce rodzinną firmę „Optika Achesa”. Sprzedaje i naprawia okulary w dwóch salonach: w pasażu handlowym „Permon” w Hawierzowie oraz w Orłowej-Lutyni.

– Moja mama Halina Michalec przez całe życie pracowała jako optyk. W 2000 roku otworzyła w Hawierzowie własną firmę. Sklep mieścił się w budynku stojącym w pobliżu dzisiejszej siedziby firmy, po drugiej stronie ulicy – przybliży początki pan Stanisław.

W czasach, gdy pani Halina rozkręcała własną działalność gospodarczą, jej syn rozpoczął studia informatyczne w Wyższej Szkole Górnicy w Ostrawie. Mogłoby się zdawać, że nie zwiąże swojej przyszłości z biznesem matki, ale stało się inaczej. Po skończeniu studiów zaczął pracować w salonie optycznym, a równocześnie studiował zaocznie na kierunku optyk oczny w Wyższej Szkole Zawodowej we Vlašimiu.

Hawierzowski sklep kilkakrotnie zmieniał swoją siedzibę, natomiast w 2013 roku Stanisław Michalec otworzył drugi salon, w Orłowej. Wówczas prowadził już firmę, którą przejął po odejściu matki na emeryturę w 2011 roku. Rodzice dorywczo mu pomagają.

Dziś czeskie ubezpieczalnie zdrowotne pokrywają tylko część kosztów związanych z przygotowaniem okularów korekcyjnych – i to tylko dzieciom i młodzieży do 18. roku życia. – W sumie mówimy o kwocie w granicach 700-1000 koron. Jeżeli rodzice wybiorą dziecku soczewki, to kosztuje w trzy odległości: do dali, do bliży oraz na komputer.

– W odróżnieniu od klasycznych soczewek dwuogniskowych nie ma w nich „okienka”, nie widać linii podziału między dioptriami, przejście jest płynne. To jest możliwe dzięki nowoczesnym, zaawansowanym technologicznie maszynom oraz ich oprogramowaniu

już się nie sprzedaje, ponieważ plastikowe są lżejsze, bardziej komfortowe. Na szklane decydują się najwyższe panowie, którzy potrzebują okularów do pracy w warsztacie czy garażu, czyli w zakurzonej środowisku, gdzie bardzo łatwo o porysowanie soczewek. Te szklane są bardziej odporne na te wpływy.

Plastikowe soczewki można kupić przezroczyste, fotochromowe (ściemniają się pod wpływem promieni słonecznych) lub dioptryczne słoneczne. W ofercie są różne powłoki podnoszące komfort użytkownika – antyrefleksyjne, które zapobiegają odbiciu się światła, powłoki z filtrem niebieskiego światła z ekranu komputera, specjalne powłoki dla kierowców, poprawiające jakość widzenia w nocy.

– Soczewki można dzielić z różnych punktów widzenia. Podział na szklane i plastikowe to jeden z nich, kolejny to na soczewki jednoogniskowe (do dali lub do bliży), dwuogniskowe, progresywne i degresywne – wymienia Stanisław Michalec.

Soczewki dwuogniskowe umożliwiają używanie jednego okularu do czytania i do dali. Ich cechą charakterystyczną jest „okienko” w soczewce. W nim osadzona jest dioptria umożliwiająca czytanie. Nowocześniejszym, bardziej estetycznym, ale też droższym rozwiązaniem są soczewki progresywne. Jedną taką soczewką kosztuje, w zależności od parametrów i poziomu komfortu użytkownika, od kilku do kilkunastu tysięcy koron. Takie soczewki korygują widzenie na trzy odległości: do dali, do bliży oraz na komputer.

– W odróżnieniu od klasycznych soczewek dwuogniskowych nie ma w nich „okienka”, nie widać linii podziału między dioptriami, przejście jest płynne. To jest możliwe dzięki nowoczesnym, zaawansowanym technologicznie maszynom oraz ich oprogramowaniu



Stanisław Michalec ma w swoim zakładzie optycznym automatyczną szlifierkę. Fot. DANUTA CHLUP

– tłumaczy optyk. Jednocześnie zaznacza, że do progresywnych okularów trzeba się przyzwyczaić.

– I wreszcie są okulary degresywne, nazywane także biurowymi. W tym przypadku soczewki są dostosowane do czytania i do pracy na komputerze. Są one bardziej odpowiednio do pracy, ale mało kto się na nie decyduje – dodaje mój rozmówca.

Do salonu optycznego trafiają od producenta okrągłe soczewki standardowych rozmiarów. Optyk je szlifuje i nadaje im kształt odpowiadający oprawkom. Dawniej robiło się to ręcznie, obecnie pracę ułatwiają automatyczne, cyfrowo sterowane szlifierki.

Osobnym tematem są oprawki. Ich kształty i materiały zmieniają się nie tylko pod wpływem rozwoju technologii produkcji, ale w dużej mierze pod dyktando mody.

– Przed pięćdziesięciu laty najmłodniejsi byli wąskie, prostokątne oprawki, potem

Kwestionariusz firmowy

Rok założenia: 2000

Branża: medyczna

Liczba pracowników: 3

Kontakt: www.achesa.cz

szersokie kolorowe, z plastiku. Obecnie widać powrót do cieńszych okrągłych oprawek, często metalowych, w odcieniach złota. A jeżeli już ktoś nie chce okrągłych, to wybierają przynajmniej większe, zaokrąglone. Modnym i bardzo komfortowym plastikowym materiałem jest ULTEM, który jest bardzo lekki i przyjemny w dotyku – pan Stanisław przybliży najnowsze trendy. **(dc)**

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Czeskie społeczeństwo się starzeje. Konsekwencją są m.in. niższe wpływy do budżetu państwa z tytułu składek opłacanych przez ludzi aktywnych zawodowo, z drugiej zaś strony wyższe wydatki ubezpieczalni zdrowotnych na leczenie i opiekę nad ludźmi wcześniej urodzonymi. Według danych Czeskiego Urzędu Statystycznego, w ostatniej dekadzie wydatki na służbę zdrowia wzrosły z 334,5 do 477,7 mld koron. Choć trzeba dodać uczucie, że nie tylko potrzeby seniorów odegrały tu swoją rolę.

Jak wynika z prognoz demograficznych, pod koniec bieżącego stulecia ludzie w wieku powyżej 65 lat będą stanowić prawie jedną trzecią ludności naszego kraju. Żyjemy coraz dłużej, dzieci rodzi się coraz mniej, ubywa zatem ludzi w wieku produkcyjnym. To wszystko sprawia, że gospodarka będzie musiała do nowej sytuacji jak najszybciej się przystosować. Podczas gdy w 1993 roku w RC kobiety i mężczyźni w wieku

65+ stanowili zaledwie 13 proc. populacji, obecnie osób w wieku emerytalnym jest u nas ponad 20 proc. Ubyło natomiast dzieci w wieku do lat 14 – przed 20 laty stanowiły 19 proc. ludności kraju, teraz zaś ok. 16 proc. Należy więc liczyć się z tym, że z roku na rok będzie przybywać zarówno starszych klientów i konsumentów przeróżnych dóbr i usług, jak i pracowników, którzy będą dorabiać do emerytury. Jak wynika z wieloletnich badań, połowa pracujących kobiet i mężczyzn w wieku od lat 50 do 61 twierdzi, że aktywność zawodową chce utrzymać także po osiągnięciu wieku emerytalnego. Faktycznie robi to co trzeci ankietowany, reszta rezygnuje z pracy zaraz po tym, jak tylko uzyska prawo do emerytury. W pierwszej grupie są ludzie, którzy chcą po prostu dorobić do niskiej emerytury albo nie wyobrażają sobie życia bez ukochanej pracy. Jeszcze inni boją się samotności i utraty sensu życia.

W drugiej grupie są m.in. seniori i seniorzy, którzy pracować po prostu już nie mogą lub nie chcą, ale też ludzie, którzy chętnie by dorabiali, ale

rynek pracy daje im mało lub żadne po temu możliwości. To, co w większości krajów Unii Europejskiej jest dziś sprawą oczywistą, u nas ciągle stanowi duży problem. Chociażby upowszechnienie elastycznych form zatrudnienia. Nie wszystkie firmy przychylnym okiem patrzą na przykład na pracownika, który chciałby pracować w skróconym wymiarze godzin. A właśnie ludzie wcześniej urodzeni chętnie by pracowali, ale na niepełnym etacie lub po prostu w trybie home office.

Ale nie tylko mała popularność elastycznych form zatrudnienia w naszym kraju (jesteśmy pod tym względem na szarym końcu Europy) sprawia, że tak wielu seniorów rezygnuje z pracy zaraz po uzyskaniu prawa do emerytury. Osoby starsze bowiem ciągle miewają na naszym rynku pracy spore trudności. Dyskryminacja ze względu na wiek jest w wielu firmach i urzędach stale obecna. Zresztą warto podkreślić, że stosunek sporej części młodszych ludzi do starszych współobywateli

(zarówno tych aktywnych zawodowo, jak i korzystających z zasłużonej emerytury) pozostawia, mówiąc ogólnie, bardzo dużo do życzenia. Opinie, że wszyscy seniorzy są ciężarzem dla społeczeństwa, wcale nie są u nas odosobnione. Pretensje, często absurdalne, wobec osób starszych nasilały się m.in. w czasie wprowadzenia obostrzeń pandemicznych. Zarówno przed pandemią, jak i teraz wśród wielu młodszych pracowników panuje przekonanie, że ich starsi koledzy są mało wydajni, że nie są w stanie zrozumieć ani zaakceptować nowinek technologicznych. Że nie chcą się uczyć nowych rzeczy, że nie znają języków obcych, że często przebywają na zwolnieniach lekarskich. Dane statystyczne jednak mówią jasno: nie ma pod tym względem istotniejszych różnic pomiędzy młodymi a najstarszymi pracownikami. I w jednej, i w drugiej grupie znajdują się ludzie o różnym stanie zdrowia, o różnej kondycji psychicznej i fizycznej, wyznający różne priorytety i zasady życiowe, nie różniący lub mniej lojalni wobec swojej firmy. Atutem pracowników

– seniorów jest ich wiedza fachowa i doświadczenie. Są też na ogół bardziej otwarci na współpracę, łatwiej dogadują się z przełożonymi i podwładnymi. Mają ustabilizowaną sytuację rodzinną, mogą być zatem bardziej dyspozycyjni. Teoretycznie nic nie stoi na przeszkodzie, aby na rynku pracy różne pokolenia bez większych trudności odnajdywały swoje miejsce i szanse na samorealizację.

W miarę, jak społeczeństwa się starzeją, właśnie to będzie nie tylko u nas dużym wyzwaniem. Nie wszyscy zresztą ekonomiści i socjologzy zgadzają się z tezą, iż starzenie się społeczeństwa musi być dla krajów katastrofą. Podkreślają, że zapotrzebowanie na pracę fizyczną będzie z biegiem lat coraz mniejsze dzięki rozwojowi automatyzacji, robotyzacji i cyfryzacji. Przynajmniej przykłady krajów, gdzie duża dzietność bynajmniej nie prowadzi do ogólnego dobrobytu, a wprost przeciwnie – powoduje pogłębianie się nierówności społecznych i tworzy nowe obszary biedy. **▲**

O nadziei, cudzie i drzemce

Sytuacja piłkarzy Karwiny w strefie spadkowej Fortuna Ligi pogorszyła się na tyle, że już tylko cud uratuje drużynę Bohumila Pánika przed spadkiem. Karwiniacy, którzy w 24. kolejce najwyższej klasy rozgrywek przegrali na wyjeździe z Mladą Bolesławią, pozostają na dnie tabeli. Okazję by zaatakować medalowe pozycje zaprzepaścili gracze Banika Ostrawa, którzy zaledwie zremisowali u siebie z Libercem 1:1. Z powodu opadów śniegu, które nawiedziły podbeskidzki region, na Leśnej w Trzyńcu nie zainaugurowano wiosennej rundy drugiej ligi.

Janusz Bittmar

Karwiniacy mieli niewiele do powiedzenia

Na sześć kolejek przed końcem fazy zasadniczej strata zespołu MFK Karwina do przedostatniego klubu tabeli, Pardubic, wynosi obecnie dziesięć punktów. Teoretycznie podopieczni Bohumila Pánika mogą jeszcze zdobyć 18 punktów, a więc wyprzedzić zarówno Pardubice, jak też kolejnych sześć zespołów znajdujących się na chwilę obecną na miejscach 9-15, ale to tylko i wyłącznie dywagacje matematyczne. W praktyce, sądząc po wynikach i formie reszty zespołów z dolnej strefy tabeli, karwiniaków uratuje już tylko Harry Potter, który jednak zamiast futbolu woli zagrać w... „mugolski quidditch” z miotłą między nogami. W niedzielnym meczu karwiniacy mieli niewiele do powiedzenia, przegrywając z Mladą Bolesławią zasłużenie i „tylko” 0:1. Gdyby bowiem gospodarze lepiej ustawili celowniki, jednostronne spotkanie zakończyłoby się hokejowym wynikiem.

Sytuacja jest krytyczna, ale jak już mówiliśmy wielokrotnie, póki nadzieja trwa, nie składamy broni. Powalczymy do końca o uratowanie pierwszoligowej skóry – zadeklarował trener Karwiny, Bohumil Pánik. Jego drużyna wypracowała sobie na stadionie w Mladiej Bolesławii tylko jedną czystą okazję. Bliski wyrównania był w drugiej połowie Petr Buchta, strzał karwińskiego obrońcy efektownie sparował na słupek bramkarz Šeda. Gospodarze, którzy zmarowali

w meczu z tuzin dogodnych sytuacji, w tym „jedenastkę”, zegrali pragmatycznie. Widząc nieudolność rywala, umiejętnie, bez większej nerwowości bronili dostępu do własnej bramki, nastawiając się w drugiej połowie na kontry.

W najbliższą niedzielę zespół Karwiny podejmuje na Miejskim Stadionie ekipę Sigmy Otomunieca. Jeśli podopieczni Bohumila Pánika nie chcą z wyprzedzeniem zamówić biletów do drugiej ligi, tego pojedynku nie mogą spisać na straty. Zapowiada się więc kolejny mecz ostatniej szansy. W takiej desperackiej atmosferze karwiniacy kibice oglądają występy swoich pupilów praktycznie od początku sezonu.

Dwa oblicza Banika

Banik Ostrawa zaprezentował się w sobotę u siebie, ale to trochę niedokładne określenie. Miejski Stadion w Witkowicach nigdy bowiem nie zastąpi Bazalów, gdzie wprawdzie działa młodzieżowa akademia, ale pierwszoligowy futbol zniknął z mapy Śląskiej Ostrawy z dużym prawdopodobieństwem bezpowrotnie.

Remis 1:1 jest sukcesem Slovana Liberec, który w pierwszej połowie odparł ataki skomasowane ataki Banika grającego efektownie, ale niezbyt efektywnie. Piękna bramka Ladislava Almásiego na 1:0 była bowiem jedynym golowym akcentem w wykonaniu gospodarzy, po zmianie stron obraz gry uległ bowiem zmianie, na korzyść Slovana. Wyrównującego gola zdobył w 79. minucie Mikula, którego świetnym dośrodkowaniem obsłużył Frydek Stoperzy Banika zafundowali sobie



• Karwiński obrońca Radek Látal (z lewej) zaliczył, podobnie jak cała drużyna, kiepskie spotkanie. Fot. mfkkarwina

wtedy drzemkę. Zasnął, tyle że na ławce, również trener Ostrawy Ondřej Smetana, który nie zareagował na totalny futbol Libereca. Zmiany, czyli wprowadzenie do gry rosnącego napastnika Klimy, a także pomocników Tetoura z Buchta, nastąpiły w nieodpowiednim momencie, czytając zdecydowanie za późno.

Ten mecz można było wygrać w pierwszej połowie, w której stworzyliśmy mnóstwo świetnych okazji pod bramką Libereca. Po zmianie stron goście poukładali swoje szki, a my nie zareagowaliśmy na rozwój wydarzeń, popełniając zbyt wiele prostych błędów – skomentował spotkanie Smetana.

FORTUNA LIGA

ML. BOLESŁAW – KARWINA 1:0

Do przewy: 1:0. Bramki: 21. Douděra. Karwina: Bajza – Látal (46. Dramé), Buchta, Kobourí, Bartošák – Jánoš (84. Čose) – Zorvan, Ndiaye (46. Holík), Marco Túlio, Siniavskij (63. Chvěja) – Durosini (63. Papadopoulos).

OSTRAWA – LIBEREC 1:1

Do przewy: 1:0. Bramki: 18. Almási – 79. Mikula. Ostrawa: Laštůvka – Ndefe, Pokorný, Lischka, Fleišman – Koncevoj (65. Buchta), Kaloč (65. Boula), Kuzmanović (74. Klíma), Janošek (85. Tetour), Falta (74. Ekpa) – Almási.

Lokaty: 1. Slavia Praga 60, 2. Pilzno 60, 3. Sparta Praga 50, 4. Ostrawa 46,... 14. Teplice 21, 15. Pardubice 20, 16. Karwina 10 pkt. W następnej kolejce: Slovácko – Ostrawa (sob., 15.00), Karwina – Otomuniec (niedz., 15.00).

WEEKENDOWY SERWIS HOKEJA: Ekstraligowe play off coraz bliżej

Już tylko jedna kolejka pozostała do końca fazy zasadniczej Tipsport Ekstraligi Hokeja. Emocje związane z walką o medale coraz bliżej. W rundzie wstępnej play off Chance Ligi, drugiej najwyższej klasie rozgrywek w RC, znajdują się Rysie z Frydka-Mistka. Wczoraj, po zamknięciu numeru, podopieczni Mojmira Trličika zmierzili się po raz drugi ze Slavią Praga.

TIPSPORT EKSTRALIGA

PARDUBICE –

TRZYNIEC 2:3 (k)

Tercje: 0:1, 1:0, 1:1 – 0:0. Bramki i asysty: 39. Cienciala (Košťálek,

Říčka), 48. Košťálek (Rohlík, Anděl) – 16. Roman (Kundrátek, Svačina), 46. Douděra (Marinčin, Roman), decydujący karny: Chmielewski. Trzyńcie: Kacetl – D. Musil, Adámek, Douděra, Marinčin, Kundrátek, Zahradníček, Jaroměřský – Svačina, Vrána, Růžička – Neštrašil, M. Kovařík, O. Kovařík – Hrehorčák, Roman, Chmielewski – Kofroň, Dravecký, Bakoš.

Stalownicy sięgnęli na tafli Pardubic po dwa punkty, wygrywając defensywnie zawody w karnych. Zwycięskiego gola zdobył Aron Chmielewski, dla polskiego napastnika to siódme celne trafienie w tym sezonie.

W pierwszej tercji więcej z gry mieli Stalownicy, w drugiej sytu-

acja uległa radykalnej zmianie. Najbardziej wyrównana trzecia tercja była prawdziwą reklamą hokeja. Pierwsze skrzypce zegrali w niej golkipery.

Podziękowania należą się Kacetlowi. Bez jego rewelacyjnych interwencji mielibyśmy z Pardubicami jeszcze trudniejszą przeprawę – skomentował spotkanie Marek Zadina, drugi trener HC Stalownicy Trzyńcie.

Po bezbramkowej dogrywce kibice doczekali się popisów indywidualnych, bo karne to właśnie taka pokazówka technicznych umiejętności strzelców oraz zimnej krwi bramkarzy. Rzuty karne zakończyły się szczęśliwie dla Trzyńca, któremu drugi punkt wystrzelił Aron



• Pierwszoplanową postacią Witkowic w meczu z Hradcem Králové był bramkarz Aleš Stezka. Fot. PETR KOTALA/hc-witkovic

Chmielewski. Już dziś podopieczni trenera Václava Varadi zaprezentują się na lodowisku Mladiej Bolesławii, w ramach ostatniej kolejki fazy zasadniczej.

WITKOWICE –

HRADEC KR. 3:1

Tercje: 0:0, 1:1, 2:0. Bramki i asysty: 28. Stehlik (Plášil, Illés), 53. Solowjew (Bernovský, Lakatoš), 60. Krenželok (Lakatoš) – 21. Smoleňák (Nedomlel, Oksanen). Witkovic: Stezka – Solowjew, Pedan, Plášil, J. Stehlik, Koch, L. Kovář – L. Krenželok, J. Hruška, Lakatoš – Illés, Chlán, Fridrich – R. Bondra, Flick, Bitten – Dostálek, Dej, Bernovský.

Zespół Hradca Králové zaprezentował się w Ostrawar Arenie w

rolu zwycięzcy fazy zasadniczej. Puchar Prezydenta w rękach hokeistów Mountfieldu był dostatecznym pretekstem dla Witkovic, żeby pokazać się w meczu z faworytem z jak najkorzystniejszej strony. Ostrawianie kontrolowali przebieg wydarzeń na placu gry, dołączając w ostatnich sekundach spotkania trzeciego gola podczas power play Mountfieldu z wycofanym bramkarzem.

Chyłę czoła przed chłopakami. Zdobyliśmy piękne bramki, świetnie bronili Aleš Stezka. To dobry prognostyk przed play off – ocenili udane spotkanie Miloš Holaň, główny trener HC Witkovic Ride-
ra.

Warbarch gospodarzy znakomity występ zaliczył rosyjski obrońca

Aleksiej Solowjew, który bramką na 2:1 wpisał się po raz jedenasty na listę strzelców tego sezonu. Jak na defensora, to świetny wynik. Solowjewa zarekomendował skądinąd Witkowicom były bramkarz Trzyńca, obecnie golkipier Avangarda Omsk i reprezentacji RC Šimon Hrubec, który rosyjski hokej zna od podszewki.

Lokaty: 1. Hradec Králové 114, 2. Trzyńcie 110, 3. Sparta Praga 96,... 7. Witkovic 87 pkt.

Już wiadomo, że z ekstraligą żegnają się hokeiści Zlina, zaś przedostatni w tabeli Kladno zagra w barażach ze zwycięzcą Chance Ligi.

W następnej kolejce: Mlada Bolesław – Trzyńcie (dziś, 17.20), Liberec – Witkovic (dziś, 17.20).

(jb)



Moi krewni opowiadają mi o tym, co się dzieje. To koszmar, z którego chciałbym się obudzić

Andriy Shewchenko,

były znakomity piłkarz Ukrainy, na temat rosyjskiej agresji na Ukrainie

Do play off z fotela lidera

Piłkarze ręczni Banika Karwina po gładkim zwycięstwie z Lowosicami zapewnili sobie w weekend fotel lidera tabeli Strabag Rail Ekstraligi. Na kolejkę przed końcem rundy zasadniczej już nikt nie zdoła ich zdezonizować, a to oznacza, że zespół Michala Brúny rozpocznie fazę pucharową w wymarzonej pozycji wyjściowej.

Janusz Bittmar

Banik w tym sezonie nie przegrał meczu na własnym parkiecie, co dobrze wróży przed play off. W fazie pucharowej atut domowego podwórka nie wszystkim drużynom tak do końca pasuje, pojawia się bowiem element nerwowości, zobowiązania wobec wymagających kibiców. W przypadku Karwiny te sprawy działają zgodnie ze sportową logiką.

Walka z Lowosicami musiała zadowolić nawet najwybredniejszego fana szczypiorniaka. Obie drużyny zagrały ofensywnie, wykorzystując do swoich celów również rezerwowych zawodników. W związku z



• W natarciu środkowy rozgrywający Banika, David Růža. Fot. hcb-karwina

tym, że Pilzno przegrało z Zubrzi, karwiniacy nie muszą się już martwić o losy najbliższego spotkania, które zaliczą w sobotę właśnie na

parkiecie Talentu Pilzno. – W ostatniej kolejce fazy zasadniczej możemy zagrać na luzie. Teraz liczy się już wyłącznie dobry start w play off

– zaznaczył trener Banika Michal Brúna. Główny szkoleniowiec karwińskiego zespołu z dużym prawdopodobieństwem dostosuje się

STRABAG RAIL EKSTRALIGA

KARWINA –

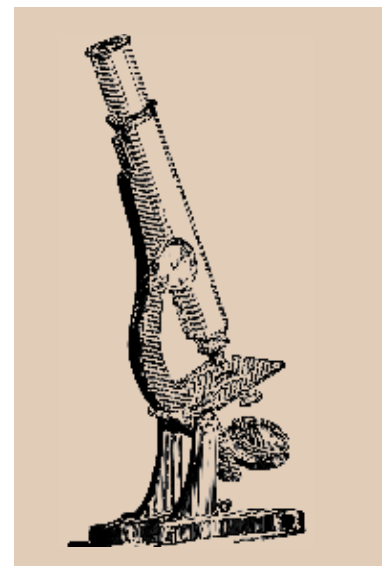
LOWOSICE 33:23

Do przewy: 19:10. Karwina: Marjanović, Mokoš – Pelák, Nantl 1. Široký 4, Růža, Petrovič 1, Fulnek 4, Jan Užek, Patzel 4/3, Solák 7, Mlotek 2, Harabiš 6/1, Skalický, Šobol, Franc 4.

Lokaty: 1. Karwina 40, 2. Pilzno 36, 3. Zubrzy 34 pkt. W następnej kolejce: Pilzno – Karwina (sob., 18.00).

do sytuacji i w sobotę na parkiecie Pilzno nie wystawi najsilniejszego składu, oszczędzając kluczowych graczy przed rundą pucharową. Przypomnijmy, zespół Banika Karwina właśnie z Pilzmem zmierzył się w poprzednim sezonie w finale Strabag Rail Ekstraligi, przegrywając po zaciętej walce.

RETROSKOP



Włodimir Klyczko, były znakomity ukraiński pięściarz wagi ciężkiej, mistrz świata organizacji IBF, WBO, IBO oraz superczempion WBA był bohaterem poprzedniej foto-zagładki w naszej rubryce. Młodszy brat boksera Witalija Klyczki, obecnego burmistrza Kijowa, nieprzypadkowo trafił do Retroskopu właśnie w zeszłym tygodniu. Przynajmniej w ten sposób składamy w sportowej rubryce hold obrońcom Kijowa i całej Ukrainy, walczącej z rosyjskim najeźdźcą.

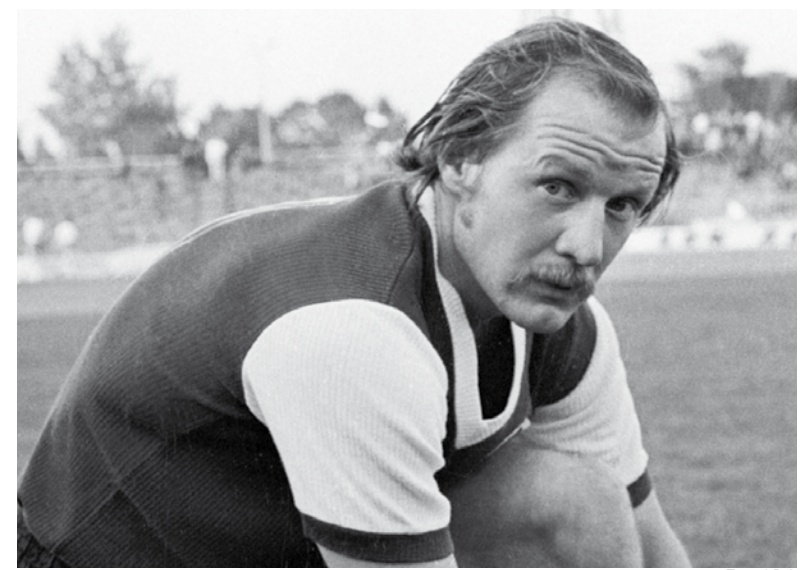
W dzisiejszej odsłonie retro-zabawy wracamy do polskich wątków sportowych.

PYTANIE NR 94

To nietuzinkowa postać w historii polskiego futbolu. Walczak, który na mundialu w 1974 roku asystował przy siedmiu bramkach biało-czerwonych, w swojej karierze bronil się nie tylko przed rywalami na boisku, ale też oskarżeniami o łapówkę po wygranej z Włochami. Na pamiętnych mistrzostwach świata w 1974 roku został wybrany do najlepszej jedenastki turnieju, na którym Polacy pod wodzą Kazimierza Górskiego zajęli trzecie miejsce.

Na odpowiedzi czekam do najbliższej niedzieli pod adresem e-mailowym: bittmar@glos.live.

(jb)



Fot. ARC

92,99

to skuteczność w procentach, z jaką broni w tym sezonie golkipier Stalowników Trzyńcie, Ondřej Kacetl

INFORMATOR

Na 35-lecie

W piątkowe popołudnie w czeskoszczyńskim Awionie odbyło się spotkanie z autorami fotografii wystawionych na piętrze, członkami Fotoklubu Jabłonków. Zaprezentowano zdjęcia o różnej tematyce – od przyrody po portrety. Wystawa, która została zorganizowana z okazji 35-lecia Fotoklubu Jabłonków, potrwa do 14 marca.

– Chciałbym podziękować naszemu gospodarzowi, który za-



Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

prosił nas do tak przyjemnych pomieszczeń, a także członkom fotoklubu, zwłaszcza tym, którzy pomogli w montażu wystawy – mówił Richard Rusnok, wieloletni członek stowarzyszenia, na początku spotkania.

Fotoklub wystawia również swoje dzieła na zewnątrz – na dworc kolejowym oraz przystanku autobusowym w Nawsiu czy na ścianie Domu Dzieci i Młodzieży w Jabłonkowie. **(endy)**

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – NAWSIE: Gardnera damska (8, godz. 17.00); **SCENA CZESKA – CZ. CIESZYŃ:** Prodana nevěsta (9, godz. 10.00).

CO W KINACH

CZ. CIESZYŃ – Central: Rodzinka rządzi (8, godz. 10.00); Aímbo (9, godz. 10.00); Wyrolowani (9, godz. 16.30); Gump – Pes, který naučil lidi žít (10, godz. 10.00); Tři přání pro Popelku (10, godz. 16.30); Batman (10, godz. 19.00); **TRZYŃCIEK – Kosmos:** Mimořádná událost (8, godz. 17.30); Betlémské světlo (8, 10, godz. 20.00); Prado (9, godz. 17.30); Super blb (9, 10, godz. 20.00); Srdce na dlani (10, godz. 10.00); Śmierć na Nilu (10, godz. 17.30); **KARWINA – Centrum:** Batman (8, godz. 18.00); Srdce na dlani (9, godz. 15.00); Krudowie (9, godz. 17.30); Pies (9, godz. 20.00); Betlémské světlo (10, godz. 17.30); **HAWIERZÓW – Centrum:** Trolle (8, godz. 10.00); Sing 2 (8, 9, godz. 17.00); Syn (8, godz. 18.00); Srdce na dlani (8, 9, godz. 19.30); Raya i smok (9, godz. 10.00); Skąd się biorą sny (10, godz. 10.00); To nie wypada (10, godz. 17.00); Super blb (10, godz. 18.00); Betlémské světlo (10, godz. 19.30); **CIESZYŃ – Piast:** Pan Patyk i morski potwór (8-10, godz. 15.30); Śmierć na Nilu (8, godz. 17.15; 9, 10, godz. 19.30); Nędzarz i madame (9, 10, godz. 17.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆTI SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ĆTI, niedziela od godz. 19.30.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.
RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Kluby Kobiet i Seniora zapraszają na spotkanie towarzyskie 9. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO.
CIERLICKO – Kluby Kobiet i Seniora Cierlicko-Centrum, Kościelec, Stanisławice i Grodziszec zapraszają swych członków na spotkanie klubowe w czwartek 10. 3. o godz. 16.00 do Domu Polskiego na Kościelcu.
CZ. CIESZYŃ – Zapraszamy na marcowe spotkanie MUR-u, które odbędzie się w środę 9. 3. o godz. 17.00 w klubie „Dziupla”. Prof. Hubert Miśka mówić będzie o kompozytorze Janie Sztwiertni – „Ten się w Europie nie zmieszcza”. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc prosimy o rezerwację wysyłając e-maila na: mur.pzko@gmail.com lub dzwoniąc pod numer +420 705 114 048. Obowiązujące będą aktualne przepisy sanitarne.
KARWINA – Klub Seniora „Przyjaźń” zaprasza członków i przyjaciół na spotkanie 14. 3. o godz. 17.00 do Domu Polskiego MK PZKO Karwina-Frysztat.
KARWINA-NOWE MIASTO – MK PZKO zaprasza 12. 3. o godz. 15.00 do Klubu Seniora „Archa” na spotkanie z okazji MDK. W programie wystąpi zespół śpiewaczo-muzyczny „Niezapominajki”.
OLBRACHCIE – MK PZKO zaprasza na imprezę towarzyską pt. „Kwiatek dla pań” 13. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO. W programie wystąpi „Teatrzyk bez kurtyny” z Karwiny-Frysztatu ze sztuką „Za gwiazdą”.
OSTRAWA – Zarząd MK PZKO zaprasza na wykład pastor Ewy Jelinek o Zelowie, po wykładzie zaplanowany jest „Kwiatek dla Ewy”. Spotkanie odbędzie się dziś, 8. 3., o godz. 16.30 w Galerii „Magna” (ul. Bieblova 3).

PTTS „BŚ” – Zaprasza na galę jubileuszową z okazji 100-lecia Towarzystwa dnia 12. 3. o godz. 15.00 do Teatru Cieszyńskiego.
▲ Ponieważ z przyczyn logistycznych nie od nas niezależnych na Pustewny przed dwoma tygodniami wyjść się nie udało, proponujemy 15. 3. powtórkę wycieczki z Kuniec pod Ondř., koło wodospadu Bystrý, na Pustewny, z zejściem do Trojanowic-Raztoki. Trasy o długości 11,5 km oraz 14,5 km, przewyższenie 550 m (mapki patrz www.ptts-beskidslaski.cz).
CZ. CIESZYŃ, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, Strzelnicza 28, Cz. Cieszyń, korytarz wejściowy: 15. 3. wystawa pt. „Józef Wybicki i Pieśń Legionów Polskich we Włoszech”. Ekspozycja czynna w godzinach otwarcia budynku.
MUZEUM HUTY TRZYŃCIEK I MIASTA TRZYŃCA, Sala wystaw, Frýdecká 387: do 10. 4. wystawa pt. „Kute rzeźby”. Czyn-

na: wt-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.
GALERIA „Na schodach”: do 3. 4. wystawa pt. „Jak to było z reklamą w czasach socjalizmu”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.
▲ **GALERIA „Werk”:** do 10. 5. wystawa pt. „Karykatury sportowe”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.
MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, ul. Główna 115/15, Cz. Cieszyń: do 28. 8. wystawa pt. „Rzeki nie płyną, jak chcą”. Czynna: wt-nie: w godz. 9.00-17.00.

ŻYCZENIA

Dnia 10 marca obchodzi 83. urodziny **pani MARIA SZAROWSKA**
Z tej okazji wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia i szczęścia życzą synowie Zbyszek i Roman z rodzinami. GŁ-157

WSPOMNIENIA

Nie umiera ten, kto pozostaje w sercach bliskich.
Dnia 9 marca minie 10. bolesna rocznica, kiedy nas na zawsze opuścił nasz Kochany Ojciec, Teść i Dziadek
śp. WILHELM BRODA
z Markłowic Dolnych
Z szacunkiem i miłością wspominają synowie z rodzinami. RK-015

...nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych...
Dziś, 8 marca 2022, mija pierwsza bolesna rocznica śmierci naszego Kochanego Męża, Ojca, Dziadka, Brata, Szwagra
śp. BRUNO HAMPLA
O chwilę wspomnień i zadumy proszą najbliżsi. GŁ-106

WYSTAWY

CZ. CIESZYŃ, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: do 15. 3. wystawa pt. „Cieszyńska para księżca Albert Kazimierz i

Dnia 9 marca minie pierwsza bolesna rocznica, gdy nas na zawsze opuścił
śp. PIOTR LIPKA
z Karwiny
Z miłością i szacunkiem wspominamy i nigdy nie zapomniemy jego uprzejmości, poświęcenia i dobroci, którą wszystkim przez całe życie okazywał. Na zawsze zostanie w naszych sercach. A tych, którzy Go znali, prosimy o chwilę wspomnień.
Zasmuceni – żona, mama, dzieci z rodzinami i siostrą z rodziną. RK-019

Wspomnienie jest tą najtrwalszą więzią z tymi, którzy nas już opuścili.
Dziś, 8 marca, mija 13. rocznica śmierci mojej Kochanej Matki, Babcini i Cioci
śp. HERMINY RYBOWEJ
ze Stonawy
O chwilę wspomnień prosi córka z rodziną. RK-020

Ktoś tutaj był i był, a potem nagle zniknął i uporczywie go nie ma.
Wisława Szymborska
Dnia 7 marca 2022 minęła 25. rocznica śmierci naszego Kochanego
śp. inż. TADEUSZA WAŁACHA
z Bystrzycy
Wszystkich, którzy Go znali i zachowali w pamięci, o chwilę wspomnień i zadumy proszą najbliżsi. GŁ-162

Kto w pamięci i sercach żyje, nie umiera.
Dnia 9 marca minie osma rocznica, kiedy od nas odszedł na zawsze
śp. EMIL WIGŁASZ
z Hawierzowa-Suchej
Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi. GŁ-158

NEKROLOGI

*Tato nasz, pokój Ci wieczny
W cichej krainie
Gdzie ból nie sięga
Gdzie łza nie płynie.*
Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 3 marca 2022 w wieku 83 lat zmarł nasz Kochany Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat, Szwagier i Wujek
śp. inż. arch. OSKAR CHMIEL
zamieszkały w Hawierzowie-Błędowicach
Ostatnie pożegnanie Drogiego Zmarłego odbędzie się w czwartek 10 marca o godz. 14.00 z kościoła ewangelickiego w Hawierzowie-Błędowicach.
Zasmucona rodzina. GŁ-161

W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 7 marca 2022 zmarł w wieku 102 lat nasz Drogi Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek i Wujek
śp. TADEUSZ GOJNICZEK
z Czeskiego Cieszyňa
Uroczystość żałobna odbędzie się w czwartek 10 marca 2022 o godzinie 11.00 w kościele ewangelickim Na Niwach w Czeskim Cieszyńcu.
Zasmucona rodzina. GŁ-164

*Kropką czasu ostatnią zamknęła cicho księgę
Gdy odeszłaś, dom zmalat do łzy
To nieprawda, że Ciebie nie ma
Rozmawiają z Tobą nasze sny*
Jan Pyszko
Z głębokim smutkiem zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 6 marca 2022 zmarła nasza Kochana Mama, Babcia, Teściowa, Szwagierka, Ciocina i Kuzynka
śp. IRENA PYSZKO
z domu Kubiczek
Pogrzeb odbędzie się w piątek 11. 3. 2022 o godz. 13.00 w kościele ewangelickim w Nawsiu. Córki z rodzinami. GŁ-165

PROGRAM TV

WTOREK 8 MARCA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Wezwijcie położne (s.) **10.05** Pierwsza republika (s.) **11.00** Teść **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wzrostko, co lubię **14.30** My, uczęszczający do szkoły (s.) **15.30** Wezwijcie położne (s.) **16.45** Podrózomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Samotni (film) **21.55** Niewinne kłamstwa (s.) **23.20** Komisarz Moulin (s.) **0.40** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Ratuńek Tokio **9.20** Decydujące starcie Judei z Rzymem **10.15** Wyjaśnione tajemnice egipskich mumii **11.05** Największe bitwy czolgowie **11.50** Szalasy w Beskidach **12.00** Nie poddawaj się plus **12.30** Nie poddawaj się **12.55** Broń II wojny światowej **13.45** Tajemnice II wojny światowej **14.40** Królestwo natury **15.05** Sto cudów świata **16.00** Zamarznęta planeta **16.55** Piękny Czeski Raj **17.20** Króliewicz Karol – dom w Kornwalii **18.10** Najspanialsze dzieła natury **19.00** Na hulajnodze **19.15** Magazyn chrześcijański **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Córka d'Artagnana (film) **22.15** Zaginiony brzeg **23.35** Ostatnie miesiące II wojny światowej **0.20** Ku Klux Klan.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **9.05** Ulica (s.) **9.55** Spece (s.) **10.55** Pościąg **12.00** Południowe wiadomości **12.45** Krok za krokiem (s.) **13.05** Lekarze z Początków (s.) **14.15** Mentalista (s.) **15.10** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.35** Pościąg **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Survivor Czechy i Słowacja (reality show) **22.40** Weekend **23.35** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **1.15** Mentalista (s.).
PRIMA
6.15 M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.15** M.A.S.H. (s.) **9.15** Linia (s.) **10.25** Jak zbudować marzenie **11.30** Strażnik Teksasu (s.) **12.30** Policja i prokurator (s.) **13.30** Polonia Hamburg (s.) **14.30** Agencji NCIS (s.) **15.40** Tak jest, szefie! **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Zoo (s.) **21.35** 7 przypadków Honzy Dedka **23.55** Tak jest, szefie! **1.10** Like House.

ŚRODA 9 MARCA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Kamera na szlaku **11.00** Obiektyw **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Kot to nie pies **14.35** 13. komnata Petra Harazina **15.00** Spokojny wieczór **15.50** Wezwijcie położne (s.) **16.45** Podrózomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Zandarmeskie humoreski (s.) **21.30** 13. komnata Doroty Nvotovej **21.55** Hercule Poirot (s.) **22.50** Obyci i piękna pani (film) **0.25** AZ kwiz.

POLECAMY



• Zamarznęta planeta
Wtorek 8 marca,
godz. 16.00
TVC 2



• USS Indianapolis: na pożarcie rekinom
Środa 9 marca,
godz. 12.25
TVC 2



• Odkrywanie smaków z Gordonem Ramsay'em
Czwartek 10 marca,
godz. 18.00
TVC 2

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Piękno północnej Europy **9.25** Zamarznęta planeta **10.15** Tatr Wysokie **11.05** Kraina wina **11.45** Wojskowe projekty trzeciej rzeszy **12.25** USS Indianapolis: na pożarcie rekinom **13.15** Dynastia Kennedy **14.00** Natura bez granic **14.25** Weltawa, nasza rzeka **14.40** Powrót na Księżyc **15.35** Telewizyjny klub niesłyszących **16.05** Dziedzictwo Tutenchamona **16.55** Zaginiony brzeg **19.10** Babel **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Nowa Zelandia – Wyspa Północna **21.00** Odkrywanie smaków z Gordonem Ramsay'em **21.45** Zabytki techniki w Czechach **22.15** Duże maszyny **23.00** Odkrycie tajemnic egipskich mumii **23.50** Mentalista (s.).
PRIMA
6.15 M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.15** M.A.S.H. (s.) **9.15** I. misja (s.) **10.30** Show Jana Krausa **11.35** Strażnik Teksasu (s.) **12.35** Gliniarz i prokurator (s.) **13.35** Policja Hamburg (s.) **14.35** Agencji NCIS (s.) **15.40** Tak jest, szefie! **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Zoo (s.) **21.35** Incoognito **22.40** Gafy (s.) **23.55** Tak jest, szefie!

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



LOGOGRYF

Rozwiązaniem jest nazwa wsi w Polsce położonej w województwie małopolskim, w powiecie tarnowskim, w gminie Zakliczyn. Na wzgórzu, gdzie znajdują się obecnie ruiny zamku, stała warownia, a podpowiedzią niech będzie niemieckie pochodzenie nazwy wsi..., czyli „kamień młyński”.

1	H								A
2	H								A
3	H								A
4	H								A
5	H								A
6	H								A
7	H								A
8	H								A

- przewaga, dominacja, dyktatorstwo
- roślina ozdobna o kwiatach zebranych w duże baldachogrona
- straganiarka, przekupka
- miasto na Honsiu, na które w 1945 roku została zrzucona bomba atomowa
- część miasta w gminie Chmielnik w powiecie kieleckim

- zagłada wielkiej liczby ludzi lub w starożytnej Grecji ofiara ze stu wołów
- kolekcjonerka, amatorka, miłośniczka, pasjonatka
- człowiek mający wykształcenie humanistyczne

Wyrazy trudne lub mniej znane:
HAŃCZÓWKA, HEKATOMBA

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

- kłująca końcówka broni, np. strzały lub najniższy żagiel na grotmaszcie
- koralewa płyuczna
- legendarna kraina, w której król Salomon zaopatrywał się w złoto, srebro i kość słoniową
- blacha do prania bielizny lub masa opakowania jakiegokolwiek towaru

Wyrazy trudne lub mniej znane: OFIR

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

- chude..., czyli okres niepowodzenia, biedy
- przyjaciół Portosa i Aramis
- w judaizmie zwój z tekstem Pięcioksięgi
- były syryjski dyktator

Wyrazy trudne lub mniej znane: ASAD

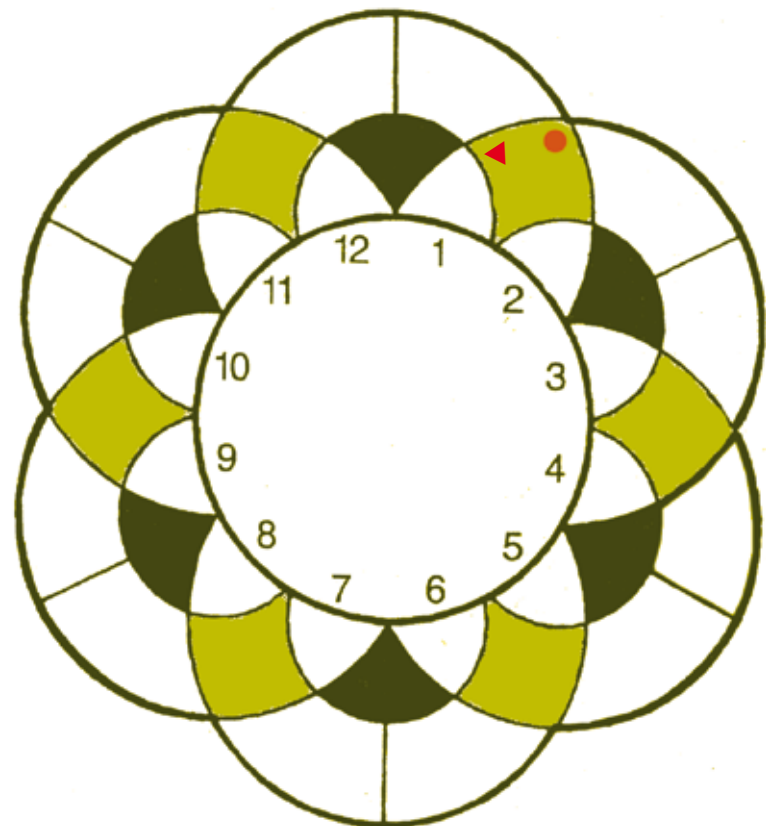
	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

LOGOGRYF ŁUKOWY

Rozwiązaniem jest nazwa miasta w zachodniej części województwa lubelskiego, położonego nad Wisłą, na skraju Małopolskiego Przełomu Wisły. Z uwagi na położenie miasto często bywa wiązane z pobliskimi Kazimierzem Dolnym i Nałęczowem, wspólnie określanymi mianem trójkąta turystycznego...

- 4. brawa i oklaski uznania publiczności
- 6. dawna nazwa sobótki świętojańskiej
- 8. mieszkaniec Koszyc albo Bratysławy
- 10. pracownik nadleśnictwa, leśny dozorca
- 12. Kwiryneczek oficjalnie
- 2. kopanie rowów, dołów przy robotach budowlanych czy archeologicznych

Wyrazy trudne lub mniej znane:
APLAUZ



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 18 marca 2022 r. Nagrodę z 22 lutego otrzymuje **Henryk Cachel z Karwiny-Raju**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie logogryfu z 22 lutego: PODHORCE

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 22 lutego:

1. WINA 2. ISLAND 3. NANTES 4. ADSO

Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 22 lutego:

1. KINO 2. ISFARA 3. NARCYZ 4. OAZA

Rozwiązanie logogryfu łukowego z 22 lutego:

OBNAŻA